OSTATNIE WIADOMOŚCI

ANGLIA: Z dniem 1 października wchodzą w życie w Wielkiej Brytanii pierwsze zarządzenia oszczędnościowe.

PALESTYNA: Pod pociągiem pośpiesznym na linii Kair — Haifa wybuchła bomba Parowóz i dwa wagony zostały wykolejone.

POLSKA: Produkcja papieru w sierpniu br. przewyższyła przeciętną miesięczną produkcję z roku 1938, osiągając wysokość 19.074 tony zamiast planowanych 17.522 ton.

CZECHOSŁOWACJA: Wczoraj Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktaty pokojowe z b. satelitami osi Włochami, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron *** Cena 2 zł.

Nr. 271 — (942) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 2 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:
Ucieczka od zdrady

Co wynika z raportu Amerykańskiej Komisji Żywnościowej

USA MA ZA MAŁO ZBOŻA BY POMÓC EUROPIE

ALE DOSYĆ BY... KARMIĆ NIM BYDŁO

WASZYNGTON, środa

Amerykańska Komisja Żywnościowa, w skład której wchodzą minister rolnictwa Anderson, minister spraw zagranicznych Marshall oraz minister handlu Harriman, opracowała raport, dotyczący planu pomocy dla państw dotkniętych nieurodzajem.

WYŁANIAJĄCE SIĘ Z TEGO SPRAWOZDANIA PERSPEKTYWY NIE OBIECUJĄ ZBYT WIELE NARODOM EUROPEJSKIM.

Raport podkreśla, że narody Europy zachodniej przede wszystkim uzależnione będą od dobrowolnego ograniczenia zapotrzebowania na zboże ze strony ludności Stanów Zjednoczonych oraz pewnego wzrostu dostaw ziarna z Argentyny i Australii. Dobrowolne ograniczenie konsumcji w Stanach Zjednoczonych ma przyczynić się także do zahamowania inflacji w USA.

Eksport USA:
rok ubiegły: 550 mil. buszli
rok bieżący: 400 mil. buszli

Według danych raportu, minimalne zaopotrzebowanie państw importujących zboże na całym świecie przerasta o 15 proc czyli 4,5 miliona ton ilość płodów rolnych, jaka może być eksportowana z państw posiadających nadwyżkę zboża.

Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych urodzaj w Stanach Zjednoczonych w roku bież. wykazuje niedobór miliarda buszli w stosunku do roku ubiegłego. Tyczy się to wszystkich 4 rodzai zbóż. Również w Kanadzie urodzaj tegoroczny ustępuje zeszłorocznemu o 15 proc. W roku ub. Stany Zjednoczone eksportowały przeszło 550 milionów buszli zboża, w tej liczbie 175 milionów buszli kukurydzy, jęczmienia, owsa i żyta. W roku bież. począwszy od 1 lipca Stany Zjednoczone będą w stanie eksportować 400 milionów buszli pszenicy i wytworów z pszenicy oraz 51 milionów buszli zbóż niższych gatunków, nie będąc w stanie eksportować kukurydzy więcej ponad 19 milionów buszli, w lipcu i sierpniu. Komisja w swym sprawozdaniu podkreśla, że z powyższych przyczyn i z innych jeszcze względów Stany Zjednoczone nie będą w stanie dostarczyć Europie takiej samej liczby produktów żywnościowych jak w roku ubiegłym.

W piśmie, załączonym do raportu, podkreślono, że spadek urodzajów i wykorzystanie pszenicy jako paszy dla bydła zmniejszy ilość zboża przeznaczonego na eksport ze Stanów Zjednoczonych o przeszło 2 miliony ton w stosunku do sum zeszłorocznych. „Jeżeli nie zostaną przedsięwzięte specjalne środki".

POLSKA CHCE WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ Z ZACHODEM



Amb. Lange

NOWY JORK, środa

Prasa amerykańska poświęciła wiele uwagi przemówieniu prof. Langego w sprawie międzynarodowej współpracy gospodarczej w ramach ONZ. „NEW YORK TIMES" zamieścił dokładne streszczenie przemówienia delegata Polski, uwzględniając ustępy, w których mówca podkreślił konieczność uwzględnienia organów ONZ przy organizowaniu międzynarodowej współpracy gospodarczej.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE" zaznacza, że prof. Lange przytoczył szereg argumentów przeciwko amerykańskiej polityce ekonomicznej w Europie. Zdaniem dziennika, przemówienie to stanowi odpowiednią podstawę do dyskusji.

„WASHINGTON POST", komentując mowę Langego, podaje, że Polska jest gotowa współpracować w odbudowie Europy.

Przewodniczący Komisji Ekonomicznej ONZ dr. **SANTA CRUZ** (Chile) oświadczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski zawierało szereg argumentów, które komisja będzie musiała wziąć pod uwagę.

Podsekretarz Stanu **WILLIAM THORP** zaznaczył na konferencji prasowej, że wystąpienie delegata Polski ma specjalne znaczenie, gdyż podkreśla ono, że Polska pragnie ściślej współpracy gospodarczej zarówno z zachodem, jak i ze wschodem.

10 ofiar zamachu w Haifie

JEROZOLIMA, środa

Zamach bombowy na dyrekcje policji w Haifie pociągnął za sobą śmierć 10 ludzi: 3 policjantów brytyjskich, 4 policjantów arabskich i 3 Arabów spośród ludności cywilnej. 54 osoby odniosły rany. Aresztowano 4 Żydów.

Chcą rozbić naród vietnamski na dwa obozy
Manewr francuskich władz kolonialnych



Bao Dai



Ho-Chi-Minh

LONDYN, środa

Jak donosi agencja Reutera, prezydent Republiki Vietnamskiej dr. **HO—CHI—MINH** w przemówieniu radiowym, wygłoszonym we wtorek, **odmówił b. cesarzowi Annamu BAO DAI** prawa prowadzenia pertraktacji z Francją w imieniu narodu vietnamskiego **podkreślając, iż cały naród popiera rząd ruchu oporu pod jego przewodnictwem.**

Dr. Ho-Chi-Minh stwierdził, że rozpowszechnianie pogłosek o powrocie Bao Dai do Indochin **jest manewrem francuskich władz kolonialnych.** które pragną rozbić naród vietnamski na dwa zwalczające się obozy **Manewry te** — podkreślił Ho-Chi-Minh — nie dadzą **zamierzonych rezultatów.**

Porażka Trumana



Truman

NOWY JORK, środa

W kołach politycznych komentuje się wyniki konferencji jaką prezydent **TRUMAN** i minister **MARSHALL** odbyli z członkami Kongresu.

Prezydent Truman usiłował przekonać uczestników konferencji, że ma prawo dysponowania odpowiednimi funduszami, koniecznymi dla zorganizowania szybkiej pomocy dla niektórych krajów europejskich, — bez odpowiednich uchwał Kongresu. Okazało się jednak, że **większość członków Kongresu, biorących udział w konferencji w Białym Domu, zajęła ODMIENNE STANOWISKO.** Republikanie nie przyjęli do wiadomości argumentów prezydenta i oświadczyli, że **bez aprobaty Kongresu — rząd nie może dysponować funduszami, związanymi z planem okazania szybkiej pomocy.**

W związku z tym prezydent Truman zamierza zwołać specjalną sesję Kongresu.

Potrzeby W. Brytanii zignorowane

WASZYNGTON, środa

W Białym Domu odbyła się konferencja prasowa, na której prezydent Truman podał do wiadomości, że Francja, Włochy i Austria potrzebują pomocy w wysokości 580 milionów dolarów. Pomoc ta ma krajom tym starczyć do 31 marca 1948 r.

Truman oznajmił również, że skierował do kilku komisyj Kongresu apel, w sprawie szybkiej pomocy dla kilku krajów europejskich.

Truman potwierdził, że w programie szybkiej pomocy nie uwzględniono potrzeb Wielkiej Brytanii.

Zapytany w sprawie zwołania specjalnej sesji Kongresu prezydent Truman odmówił odpowiedzi.

Rząd grecki prosi o pożyczkę

ATENY, środa

Wedle doniesień korespondenta agencji Associated Press z Aten, w dniu 27 bm. premier SOFULIS zwrócił się do misji amerykańskiej w Atenach o udzielenie rządowi greckiemu dodatkowej pożyczki w wysokości 100 mil. dol. dla wzmocnienia wojsk rządowych walczących z partyzantami. Powołując się na wiarygodne źródła korespondent donosi, iż kierownik misji amerykańskiej w Atenach oświadczył, iż **rząd grecki otrzymać może pożyczkę jedynie za zgodą Kongresu USA.**



Miesiąc odbudowy stolicy skończył się — ale odbudowa trwa dalej. Każdy rozumie, że odbudowa Warszawy dokonuje się w interesie całego narodu, w interesie każdego obywatela.

Ofiarność społeczeństwa gwarantuje nam pełne zrealizowanie planu odbudowy stolicy. W akcji na rzecz odbudowy przoduje — jak zwykle — świat pracy, który doskonale sobie zdaje sprawę, że im szybciej zostaną odbudowane urządzenia stolicy, tym łatwiej i sprawniej popłynie życie kraju.

Po przeprowadzeniu zmian w gabinecie brytyjskim
CRIPPS DYKTATOREM GOSPODARCZYM



CRIPPS

W kołach zbliżonych do premiera Attlee określane są następujące funkcje sir Stafforda CRIPPSA, jako nowego ministra spraw gospodarcz.:



DALTON

1) Sir **Stafford Cripps** koordynuje program produkcji na rynek wewnętrzny oraz produkcji na eksport, włączając sprawy węgla, elektryczności i gazu (należące bezpośrednio do ministra opału), sprawy surowców (Ministerstwo Dostaw), sprawy budownictwa nieruchomości (Ministerstwo Handlu, Zdrowia i Robót Publicznych), sprawy budownictwa okrętowego i wreszcie sprawy rolnictwa. 2) Wspólnie z ministrem skarbu jest on odpowiedzialny za program importu. 3) Nowy minister przewodniczy komitetowi międzyministerialnemu, do którego należą kierownicy resortów, dotyczących gospodarki narodowej. 4) Do kompetencji nowego ministra należy również kontrola działalności urzędu planowania. 5) Sir Stafford Cripps korzysta z pomocy sekcji ekonomicznej sekretariatu gabinetu. 6) Obejmuje on naczelne kierownictwo komitetu parytetowego produkcji, grupującego robotników i pracodawców.

W ten sposób sir Stafford Cripps ma koordynować w praktyce całą politykę gospodarczą rządu. nadzorując wszystkie resorty gospodarcze: handel. dostawy, transport i opał oraz współpracując jak najściślej z ministrem skarbu DALTONEM.

Co się tyczy planowania, to dotychczas zajmowały się nim 2 komitety: krajowy — pod przewodnictwem Morrisona i zagraniczny — pod przewodnictwem premiera.

Obecnie prace obu komitetów zostaną pod względem technicznym połączone pod formalnym przewodnictwem premiera. — **W PRAKTYCE JEDNAK PRZEWODNICZYĆ BĘDZIE MINISTER CRIPPS.**

SFAŁSZOWANE OSKARŻENIE SEKR. »EAM«
FASZYŚCI GRECCY PRZYGOTOWUJĄ KOMEDIĘ SĄDOWĄ

RZYM, środa

Władze greckie przygotowują nowy proces przeciwko sekretarzowi generalnemu EAM PARTSALIDESOWI oraz innym przywódcom tej organizacji. W niedzielę przedstawiciel sądu nadzwyczajnego w Koryncie odwiedził w więzieniu Partsalidesa i oskarżył go o rzekome kierowanie mobilizacją do oddziałów powstańczych. Za tego rodzaju oskarżenie grozi kara śmierci.

Dziennik **„RIZOSPASTIS"** donosi, że całe oskarżenie oparte jest na fałszywym okólniku Komitetu Centralnego EAM. **Fałszerstwo to jest tak prymitywnie wykonane** — stwierdza dziennik — **że na pierwszy rzut oka widać, iż dokument spreparował niedoświadczony prowokator** Tak na przykład „okólnik" zaadresowano do „Sekretarza Generalnego Komitetu Okręgowego EAM w Koryncie — Arcolido", chociaż organizacje okręgowe EAM nie posiadają „generalnych" sekretarzy. EAM posiada tylko jednego sekretarza generalnego Komitetu Centralnego, którym jest Partsalides. Policja, która sfabrykowała ten „okólnik" nieświadomie użyła tego niewłaściwego określenia.

Dziennik podkreśla, iż rząd Sofulisa ponosi całkowitą odpowiedzialność za zorganizowanie tego haniebnego procesu.

Powrót amb. Zarubina do Londynu

LONDYN, środa

Ambasador radziecki w Londynie, **Jerzy ZARUBIN**, który 20 września odleciał do Moskwy, powrócił w poniedziałek wieczorem do Londynu.

Nowi członkowie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, środa

Dziś po południu odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Generalnego ONZ, celem dokonania wyboru trzech nowych członków Rady Bezpieczeństwa **w miejsce Brazylii, Australii i Polski, których kadencje wygasają z końcem bieżącego roku.** O miejsca te ubiegało się 10 państw — **Argentyna, Kanada, Ukraina, Indie, Czechosłowacja, Urugwaj, Abisynia, Grecja, Gwatemala i Filipiny.**

W pierwszym głosowaniu przeszły jedynie Argentyna i Kanada, które uzyskały po 41 głosów. Ponieważ pozostałe państwa nie zdobyły wymaganej większości 2/3 głosów, zarządzono powtórne głosowanie między Ukrainą i Indiami, które otrzymały stosunkowo największą ilość głosów — 33 i 29. W drugim głosowaniu na Ukrainę padło 29 głosów, a na Indie 24. **Ponieważ wymagana większość wynosi 36 głosów postanowiono w dniu jutrzejszym przeprowadzić trzecie głosowanie.**

Bankierzy amerykańscy chcą realizować plan Marshalla

LONDYN, środa

Agencja Reutera donosi, że jeden z czołowych bankierów amerykańskich **P. W. ALDRICH** wystąpił z projektem, by rząd amerykański powierzył realizację planu Marshalla specjalnej spółce bankierów. Nowa ta instytucja nosiłaby nazwę **„Spółki dla Odbudowy Europy".** Zdaniem Aldricha, maksymalna wysokość pomocy amerykańskiej dla zachodnich krajów europejskich powinna wynieść około 16 miliardów dolarów w ciągu 4 lat. Na czele tej „Spółki" stałoby 5-ciu bankierów lub rzeczoznawców gospodarczych, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, za zgodą Senatu.

Jednomyślna uchwała Zgr. Narodowego C. S. R. w sprawie sytuacji żywnościowej

Agencja CTK donosi, że po długiej dyskusji Zgromadzenie Narodowe zaaprobowało jednogłośnie sprawozdanie ministra wyżywienia Wacława Majera i sprawozdanie ministra rolnictwa Juliusza Durisa. Długotrwałe debaty toczyły się nad sprawozdaniem ministra Durisa. Przedstawiciele niektórych partyj wysunęli zastrzeżenia w stosunku do polityki ministra.

Jednomyślna uchwała w sprawie sytuacji żywnościowej, powzięta przez Zgromadzenie Narodowe, uważana jest za dalszy krok w rozwiązaniu pilnych zagadnień odbudowy.

MARSZ wydarzeń



Od dłuższego czasu daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych umiejętnie prowadzoną kampanią reklamową wokół osoby generała Mac Arthura. Kampania ta jest lansowana przez najbardziej reakcyjne elementy w życiu politycznym Ameryki i ma na celu przygotowanie gruntu pod wysunięcie Mac Arthura, jako oficjalnego republikańskiego kandydata na prezydenta USA.

Mac Arthur znany jest ze swoich reakcyjnych przekonań. Przed piętnastu laty dowodził on oddziałami policji i wojska, które przy użyciu siły rozpędziły bezrobotnych, demonstrujących na ulicach Waszyngtonu. Potwierdził on reakcyjność swoich przekonań oddając zarząd nad Filipinami w ręce quislinga Roxasa, który współpracował z japońskim okupantem, ogłaszając drukiem listy, atakujące w brutalny sposób prezydenta Roosevelta i utrzymując ścisłe kontakty z faszystowską grupą „America First" i profaszystowską klientelą „Chicago Tribune".

Wiedząc, że na kongresie partii republikańskiej dojdzie do ostrej walki między zwolennikami Tafta i Deweya, skrajna reakcja republikańska pragnie wygrać prestiż bojowy i aureolę zwycięstw, stworzoną wokół osoby Mac Arthura, by wysunąć go na „kompromisowego" kandydata. Nawet w wypadku, gdyby nie udało się przeprowadzić jego wyboru mają oni nadzieję na sprowokowanie takiej sytuacji na kongresie, w której Mac Arthur mógłby przeforsować wybór „swojego" kandydata na prezydenta.

Oczywiście — reakcja amerykańska nie stawia na Mac Arthura po prostu dlatego, że on także jest reakcjonistą. Wysunięcie jego kandydatury ma głęboką wymowę polityczną. W obozie reakcji istnieją poważne różnice co do kierunku, jaki powinna mieć imperialistyczna ekspansja Stanów Zjednoczonych. Koła byłych izolacjonistów odnoszą się sceptycznie do możliwości „uratowania" Europy dla kapitalizmu. I dlatego koła te uważają, że robienie w Europie nowych inwestycji, pakowanie w nią pieniędzy — to bardzo ryzykowny „business". Tym się tłumaczy opozycja wpływowych kół kapitalistycznych w stosunku do planu Marshalla. To jest powodem wystąpień Tafta przeciwko „marnotrawieniu pieniędzy zagranicą" i ociągania się Snydera z wyrażeniem zgody na doraźną pomoc dolarową nawet dla najbardziej tej pomocy potrzebujących satelitów USA w Europie.

Wzrok grupy „neoizolacjonistów" skierowany jest na Daleki Wschód. Reakcję amerykańską pociągają w tym kierunku niewykorzystane bogactwa naturalne tej części świata olbrzymi rezerwuar taniej siły roboczej i słaba pozycja gospodarcza W. Brytanii, zmuszonej do wycofania się z tych obszarów. Niejako symbolem tych dążeń do ekspansji na Daleki Wschód jest właśnie generał Mac Arthur, który jako głównodowodzący wojskami amerykańskimi w Japonii dał dowód zrozumienia ważności swojej „misji dziejowej".

W planach reakcji amerykańskiej, które Mac Arthur skrupulatnie wykonuje, Japonia zajmuje to samo miejsce w Azji, co Niemcy w Europie. Ma ona zostać stróżem amerykańskich interesów imperialistycznych na Dalekim Wschodzie. Odrodzenie przy pomocy amerykańskich dolarów japońskiego imperializmu jest niemniej groźne dla pokoju i bezpieczeństwa świata, niż odrodzenie przy pomocy tych samych środków niemieckiej zaborczości.

ANDRZEJ BRONOWSKI

3 października rozpocznie się konferencja w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich

LONDYN, środa

Rzecznik Foreign Office podał do wiadomości, że w najbliższy piątek, tj. 3 października rozpocznie się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki, na której rozpatrzona zostanie sprawa przyszłości b. kolonii włoskich w Afryce. Rzecznik potwierdził, iż rząd radziecki zgodził się wziąć udział w tej konferencji.

Jugosławia musi być silna i zjednoczona --MÓWI MARSZAŁEK TITO

NA KONSTYTUCYJNYM KONGRESIE UCZESTNIKÓW WALKI o NIEPODLEGŁOŚĆ JUGOSŁAWII

BELGRAD, środa

W dniu dzisiejszym obradował w Belgradzie konstytucyjny kongres uczestników walki o wolność.

Otwarcia kongresu dokonał minister spraw wewnętrznych Aleksander Barkowicz, który stwierdził, że wiara partyzantów w ostateczne zwycięstwo stanowi obecnie źródło entuzjazmu mas pracujących Jugosławii. Referat o zadaniach i znaczeniu związku wygłosił wiceminister obrony narodowej gen. Iwan Koszniak.



Po wyborze prezydium zabrał głos marsz. Tito. Oświadczył on, że nowopowstały związek nie jest organizacją weteranów, którzy spełnili już swoją powinność. Przed związkiem stoją nadal doniosłe zadania. Poza opieką nad zdemobilizowanymi żołnierzami i oficerami oraz rodzinami po poległych bojownikach, związek, którego ilość członków przewyższy zapewne liczbę 2 milionów, „winien przelać swój hart, entuzjazm i bohaterstwo w serca młodego pokolenia."

Marszałek Tito w przemówieniu swym podkreślił, że Jugosławia musi być silna i zjednoczona, by móc się przeciwstawić wszelkim prowokacjom kół imperialistycznych i podżegaczy do nowej wojny. Polemizując z bezpodstawnymi oskarżeniami Jugosławii o mieszanie się do spraw wewnętrznych Grecji, marszałek Tito stwierdził, że w istocie w sprawy greckie ingerują właśnie sami oskarżyciele. Jugosławia — oświadczył dalej Tito — nigdy nie zgodzi się na żadne poniżające decyzje, które pewne państwa usiłują w ONZ przeciwko niej przeprowadzić. Jugosławia nie chce żadnych obcych terytoriów — nie otrzymała zresztą nawet tego, co się jej należy — ale nie ulegnie żadnej presji ani naciskowi.

Marszałek Tito wezwał pod koniec członków związku, by włożyli w realizację planu pięcioletniego takie same bohaterstwo, z jakim walczyli z okupantami, a wtedy cele, do których dążą, napewno zostaną urzeczywistnione.

Delegacja Zw. Zaw. Górników Francuskich bawi w Polsce

Na Śląsku bawi wycieczka przedstawicieli związku zawodowego górników we Francji w osobach pp.: **Marc Edmond, Nicolay Raoul, Rinne Alfred, Lengrand Alexandre i Kazimierza Małakowskiego.** Francuzi są gośćmi Polskiego Związku Zawodowego Górników i zabawią w Polsce kilka dni. Zwiedzili oni szereg zakładów pracy oraz Domów Kultury, świetlic, żłobków i domów wypoczynkowych.

Górnicy francuscy interesują się żywo warunkami pracy, płacy i osiągnięciami społecznymi robotników polskich. Szczególną uwagę zwracają oni na urządzenia przychodni dla matek i dzieci, żłobków, świetlic. **Wielkie zainteresowanie wzbudził również wyścig pracy o najlepszą wydajność.** Na kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce goście obecni byli **na otwarciu wzorowego żłobka**

„O nową Słowiańszczyznę"

Wiceprzewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji i prezes Towarzystwa Przyjaźni Czesko - Polskiej poseł MAXA wygłosił w tych dniach w Bratysławie wobec licznych przedstawicieli słowackiego życia kulturalnego i publicznego odczyt pt. „O nową Słowiańszczyznę". W odczycie tym prelegent zobrazował na wstępie rozwój ideologii słowiańskiej przed drugą wojną światową i po niej oraz zaznaczył, że we wszystkich państwach słowiańskich, po zrealizowaniu haseł demokracji ludowej, współpraca Słowian i nowa polityka słowiańska prowadzone są zgodnie z życzeniami najszerszych warstw ludowych. Na tę nową politykę słowiańską spoglądają niektóre koła dość podejrzliwie, twierdząc, że tworzy się nowy blok słowiański. „Nie tworzymy żadnego bloku — podkreślił poseł Maxa — daliśmy tylko światu przykład, że 5 państw potrafi dojść do porozumienia i wzajemnej współpracy, opierając się na podstawach demokratycznych, przynosząc korzyść nie tylko sobie, ale również Eropie i całemu światu".

ZSRR

Osiągnięcia energetyki

Wiceminister Elektrowni ZSRR KARASIEW udzielił przedstawicielom prasy informacji o rozwoju elektryfikacji w ZSRR. Minister Karasiew zaznaczył, że produkcja energii elektrycznej w ZSRR przewyższa obecnie poziom 1913 roku 25 razy i wynosi około 50 miliardów kilowatogodzin rocznie, 1/6 energii elektrycznej wytwarzanej w ZSRR, przypada na elektrownie wodne.

Mimo strat...

Mimo ciężkich strat, które poniósł radziecki przemysł energetyczny w okresie najazdu hitlerowskiego (zniszczono 60 wielkich elektrowni, przez co moc elektrowni spadła 2-krotnie a produkcja energii — 30% poziomu przedwojennego) zdołano szybko drogą odbudowy starych elektrowni i budownictwa nowych, osiągnąć poziom przedwojenny, a na początku roku bież. przewyższyć go. W najbliższym okresie zostanie zakończona odbudowa elektrowni dnieprowskiej. Trwa przebudowa elektrowni stalinogórskiej, która ma się stać największą w Europie.

82 miliardy kilowatogodzin

Ogółem produkcja energii elektrycznej w roku 1950 ma wynosić 82 miliardy kilowatogodzin, tj. 80% więcej, niż przed wojną. Minister Karasiew stwierdził, że jeszcze przed wojną ze światła elektrycznego korzystało 700 tysięcy zagród chłopskich zasilanych przez 13 tysięcy elektrowni wiejskich. Zużycie energii elektrycznej na wsi osiągnęło jeszcze przed wojną ponad pół miliarda kilowatogodzin rocznie. W najbliższym czasie wszystkie te cyfry będą znacznie przewyższone.

Postępy elektryfikacji

Już obecnie prawie wszystkie wsie obwodu świerdłowskiego są zelektryfikowane. Zboże zebrane podczas żniw w 1947 r. młocono w tysiącach wsi za pomocą młocarek elektrycznych. W roku 1950 ma działać 35 tysięcy elektrowni wiejskich. Następnie minister Karasiew poinformował także o najnowszych osiągnięciach technicznych radzieckiego przemysłu energetycznego, w szczególności o daleko posuniętej automatyzacji. W halach fabrycznych szeregu elektrowni podmoskiewskich i ormiańskich nie pracuje ani jeden robotnik, gdyż wszystkie procesy są całkowicie zautomatyzowane.



(News Chronicle)

NIEPEWNE JUTRO

Sprawa Palestyny przed ONZ

Nieprzejednana postawa Arabów

NOWY JORK, środa

Obszerne przemówienie prezesa Wysokiego Komitetu Arabskiego **JAMAILA EL HUSSEINI** na poniedziałkowym posiedzeniu specjalnej Komisji Palestyńskiej ONZ raz jeszcze potwierdziło nieprzejednaną postawę Arabów w stosunku do stworzenia jakiegokolwiek autonomicznego państwa żydowskiego w Palestynie. W długim wywodzie Husseini starał się udowodnić, że Żydzi nie mają do Palestyny żadnych praw ani historycznych, ani politycznych.

Husseini grozi

Uznał on wprawdzie religijny związek żydowski z Palestyną ale oznajmił, że nie daje im to żadnych praw świeckich do tego kraju. Kategoryczny sprzeciw Arabów w stosunku do wszelkiej imigracji Husseini oparł na twierdzeniu, że przyrost naturalny podwoi obecną ludność Palestyny w ciągu 20 lat tak, że zaludnienie będzie wynosiło 400 ludzi na milę kwadratową.

Zagroził on dalej, że stworzenie państwa żydowskiego w jednolitym świecie arabskim doprowadzi do nowej wojny i stworzy z Bliskiego Wschodu nowe Bałkany. Husseini zapowiedział stanowczą opozycję Arabów wobec każdego z dwóch zaleceń Specjalnej Komisji Palestyńskiej.

Oświadczył on że jedynym rozwiązaniem jest natychmiastowe stworzenie państwa arabskiego, które zagwarantuje wszystkim swym obywatelom równość i ochronę prawa.

Sprawę Palestyny poruszono również na dwóch konferencjach prasowych. Pierwszą zorganizował **Hebrajski Komitet Wyzwolenia Narodowego** i drugą — **SYDNEY SILVERMAN** — poseł do brytyjskiej Izby Gmin, członek Partii Pracy, należący do tzw. rebelii lewicowej.

ERI ŻABOTYŃSKI oświadczył w imieniu Hebrajskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, że **komitet ten nie daje wiary decyzji Anglii o opuszczeniu Palestyny. W deklaracji Anglii na ten temat komitet widzi politykę szantażowania ONZ groźbą opuszczenia Palestyny i stworzenia stanu chaosu, w którym rozlew krwi i walka wewnętrzna dosięgłyby przerażających rozmiarów.**

Sydney Silverman, który, jest jednocześnie przewodniczącym brytyjskiej sekcji Światowego Kongresu Żydowskiego. **Zaatakował ostro palestyńską politykę rządu brytyjskiego, oświadczając m. in.: „Jako dla socjalisty, jest dla mnie rzeczą bolesną, że historyczny wkład rządu Partii Pracy do budowania cywilizacji jest tak dotkliwie obniżony przez jego politykę palestyńską w ciągu ostatnich 2 lat".**

Z KOMISJI EKONOMICZNEJ ONZ

CZECHOSŁOWACJA i PERU POPIERAJĄ WNIOSEK POLSKI

NOWY JORK, środa

Czechosłowacja i Peru wystąpiły w Komisji Ekonomicznej Generalnego Zgromadzenia OZN z poparciem dla przedstawionego na poprzednim posiedzeniu przez dr. **LANGEGO** projektu rezolucji, wzywającej członków ONZ do posługiwania się Narodami Zjednoczonymi przy rozwiązywaniu wszystkich międzynarodowych problemów ekonomicznych i społecznych i do wypełniania wszystkich zaleceń ONZ w tej dziedzinie.

Delegat Czechosłowacji **HANC**, powtarzając krytyczne uwagi dr. Langego na temat dotychczasowych prac ONZ w zakresie zagadnień ekonomicznych i społecznych, podkreślił rolę, jaką odegrać może Rada Ekonomiczno Społeczna ONZ na polu współpracy międzynarodowej i wezwał wszystkich członków do jak najściślejszej współpracy w ramach tego organu ONZ.

Przedstawiciel Peru podjął w dyskusji tezę dr. Langego, że stabilizacja ekonomiczna i dobrobyt świata są niepodzielne. Stwierdził on, że nieuwzględnianie tego faktu dało w wyniku taką sytuację, że Ameryka Południowa, która w myśl sugestii konferencji paryskiej powinna pomóc Europie, nie będzie w stanie tego uczynić. Przyczyną tego według delegata Peru jest niezdolność produkcyjna Ameryki Południowej wskutek braku odpowiedniego sprzętu technicznego oraz trudności walutowych. —

Z KOMISJI POLITYCZNEJ

NOWY JORK, środa

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, delegat francuski von **DELBOS** przeciwstawił się jednostronnym oskarżeniom w stosunku do Albanii, Bułgarii i Jugosławii, zawartym w rezolucji amerykańskiej w sprawie Grecji. **Stwierdził on, że źródła niepokojów, które doprowadziły do obecnej sytuacji, należy szukać w samej Grecji i że wspólna odpowiedzialność Albanii, Bułgarii i Jugosławii nie została ustalona.** W tym sensie delegat francuski wniósł poprawkę do rezolucji ameryakńskiej, wypowiadając się zresztą za stworzeniem komisji ONZ na Bałkanach.

Przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii polemizowali w dalszym ciągu z tezą radziecką, ale nie wypowiedzieli się wprost na temat poprawki francuskiej.

Przegląd prasy zagranicznej

Gazeta Polska

KTO MIECZEM WOJUJE

Sprawiedliwości stało się zadość. Mikołaj Petkow poniósł zasłużoną karę za zdradę narodu bułgarskiego i demokracji bułgarskiej.

Protesty rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych, usiłujących przy każdej sposobności oczernić młode demokracje ludowe Europy wschodniej, podobnie jak protesty ludzi wprowadzonych w błąd, nie potrafią przesłonić nagiej prawdy — przywódca bułgarskiej partii agrarnej zdradził swój kraj.

Nawet największe zasługi uprzednio oddane, nawet przeszłość demokraty, nie mogą uratować od kary człowieka, który w kontakcie z obcymi mocarstwami działa na szkodę własnej ojczyzny.

Zbrodnicza działalność Petkowa została w dostateczny sposób udowodniona w przebiegu procesu w Sofii, procesu, który toczył się przy drzwiach otwartych i na którym obecni byli obserwatorzy zagraniczni. Ponad wszelką wątpliwość wykazano, że Petkow był w kontakcie z grupą spiskowców „Neutralny Oficer", która za pomocą zamachu stanu chciała obalić istniejący ustrój bułgarski. Udowodniono, że Petkow współpracownikom swym zalecał zdradę i sabotaż, że nadzieje swe na dojście do władzy pokładał w obcej interwencji.

Aby żyć, demokracja musi się bronić. Skazanie Petkowa było aktem samoobrony narodu bułgarskiego.

Gdy Petkow rozpoczynał swą wywrotową działalność musiał sobie zdawać sprawę z konsekwencji tego kroku. Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W INDIACH

LONDYN, środa

Z Lahore donoszą, że uchodźcy muzułmańscy w obozie na brzegach rzeki Beas we wschodniej części Pendżabu zatonęli wskutek powodzi wywołanej ulewnymi deszczami. Powódź porwała tysiące osób z domów znajdujących się w nisko położonych częściach miasta.

Działacze jugosłowiańscy odznaczeni orderami polskimi

Ambasador Polski w Belgradzie JAN KAROL WENDE wręczył uroczyście Order **Polonia Restituta** II klasy wiceministrowi przemysłu **Srzeticowi** i wiceministrowi handlu zagranicznego **Pawlicowi.** Order Polonia Restituta V klasy otrzymał dyrektor departamentu MSZ **Wojwoda.** Z okazji dekoracji ambasador Wende wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił szczególne zasługi udekorowanych dla wzajemnego zbliżenia Polski z Jugosławią. Mówiąc o stosunkach ekonomicznych łączących oba państwa ambasador stwierdził, że rozwijają się one nad wyraz pomyślnie i stanowią najlepszą obronę przed wszelkimi próbami interwencji gospodarczej, walnie się przyczyniając do pomyślnej realizacji polskiego i jugosłowiańskiego planu gospodarczego.

PLAN DOSTAW PAPIERU NA PODRĘCZNIKI SZKOLNE WYKONANY Z NADWYŻKĄ

NA PODSTAWIE uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przemysł papierniczy miał dostarczyć w okresie od 1 maja do 30 września br. Państwowym Zakładom Wydawnictw Szkolnych na podręczniki szkolne 10.000 ton papieru drukowego. Jak podaje Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, na dzień 20 września br. a więc na dziesięć dni przed wyznaczonym terminem — przemysł papierniczy dostarczył względnie oddał do dyspozycji PZWS 10.981 ton papieru drukowego, wykonując w ten sposób całość planu dostaw z nadwyżką ok. 10 proc. Jednocześnie przemysł papierniczy wykonał do 20 września rb. wyznaczoną na okres maj—wrzesień br. produkcję 14.000 ton papieru drukowego dla wszystkich resortów łącznie.

Verdun widownią wielkich zaburzeń

FRANCUZI PROTESTUJĄ PRZECIW zarządzeniom Ramadiera

PARYŻ, środa

TR INF. WŁASNA

W kołach politycznych Paryża ocenia się jako poważną sytuację wytworzoną w Verdun na skutek zarządzenia Ramadier, przewidującego dalszy transport cukru do Niemiec pod eskortą wojska wbrew woli ludności.

Nabrzeże, przy którym stoją dwie barki naładowane cukrem, sprawia wrażenie obozu warownego, bronionego przez policję. Wszystkie drogi do miasta z wyjątkiem jednej prowadzącej do koszar, zostały przez ludność miasta z rozkazu OGT zabarykadowane. Do akcji mieszkańców Verdun przyłączyła się ludność pobliskich miejscowości, zwłaszcza górnicy.

Na barykadach powiewają francuskie sztandary narodowe. Rozlepione w mieście plakaty głoszą: **„ZAPEWNIAMY, ŻE CUKIER STĄD NIE WYJDZIE".** Verdun jest w rzeczywistości objęty strajkiem generalnym. Sklepy i część kawiarń są zamknięte. **Policja użyła siły przeciwko kobietom i dzieciom, które szły w pierwszych szeregach manifestantów. W ciągu dnia zanotowano 11 rannych.**

Z Ziem Zachodnich



SZCZECIN — Wały Chrobrego



GŁOGÓW — Ul. 3-go Maja w ruinach

NOWE PROCESY PRZECIWKO ZBRODNIARZOM HITLEROWSKIM

W październiku przewidziany jest przed Sądem Okręgowym w Warszawie szereg spraw, przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim.

M. in. w dniu 3. 10. rb. odbędzie się proces przeciwko SS-mance LUIZIE BUCH i dwu innym zbrodniarkom z Ravensbrück. Luiza Buch, będąc kierowniczką bloku karnego w Ravensbrück, odznaczała się wyjątkowym okrucieństwem w stosunku do więźniów. Za drobne uchybienia znęcała się nad nimi — szczuła psami, biła po twarzy, osadzała w areszcie bez jedzenia itp. Jeden z b. więźniów w Ravensbrücku był świadkiem, jak Buch przewróciła Polkę na ziemię i tak długo deptała po jej szyi aż kobieta udusiła się.

W tym samym dniu Sąd rozpatrzy sprawę SS-mana, strażnika obozu koncentracyjnego na Dolnym Śląsku, WALTERA FLOSA, który ma na sumieniu życie około 20-tu więźniów. Świadkowie zeznali m. in., że w czasie ewakuacji obozu z Aslau do Nordhausen, w marcu 1945 roku — Flos, jednego z więźniów proszącego przechodniów o chleb, zabił uderzeniem kolby karabinu.

Proces dziesięciu zbrodniarzy z NSDAP — z OTTO KUNZEM na czele odbędzie się w dniu 6 października. Kunz był kierownikiem obozu pracy fabryki lokomotyw Heutrschel i Syn — Moencheberg w Kassel. Na tym stanowisku odznaczał się wyjątkowym okrucieństwem, szczególnie w stosunku do robotników polskich — jednego zabił wystrzałem z pistoletu, drugiego tak dotkliwie pobił, że na skutek ran zmarł. Pozostali zbrodniarze hitlerowscy oskarżeni są o to, że w różnych miejscowościach Niemiec, jako nadzorcy polskich robotników znęcali się nad nimi, co w szeregu wypadków doprowadziło do śmierci Polaków.

Konie dla rolników

WARSZAWA. Z liczby przeszło 60 tys. koni, które Polska zakupi w bieżącym roku w Norwegii, Szwecji i Danii, 10 tys. przeznaczonych zostało dla województw centralnych, 16 tys. dla Państwowych Nieruchomości oraz 34 tys. dla osadników na Ziemiach Odzyskanych.

Samopomoc Chłopska przygotowała na 34 tys. koni następujący rozdzielnik: woj. białostockie 700 koni, gdańskie 2.300, śląsko-dąbrowskie 2.500, olsztyńskie 6.050, poznańskie 4.200, szczecińskie 3.670, wrocławskie 10.110.

DZIECI POLSKIE MUSZĄ WRÓCIĆ z NIEMIEC

WARSZAWA. Dnia 29 września 1947 r. odbyła się u generalnego pełnomocnika Rządu dla spraw repatriacji tow. wiceministra **Wolskiego** konferencja, poświęcona sprawie repatriacji dzieci niemieckich z Polski do Niemiec.

W konferencji wzięli udział: **major Stanley Preece** — pełnomocnik Brytyjskiego Czerwonego Krzyża w Niemczech, ob. **Müller Jan** — delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Polsce, **ob. Kasperska Janina** — przedstawicielka Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, inż **Jaroszek Józef** — główny delegat Ministerstwa Ziem Odzyskanych do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej z Polski.

Pełnomocnik Brytyjskiego Czerwonego Krzyża, który przybył do Polski w sprawie repatriacji dzieci niemieckich, zwrócił się z prośbą o ułatwienie mu przeprowadzenia tej repatriacji i o pomoc w poszukiwaniu dzieci.

Wiceminister Wolski stwierdził w odpowiedzi, iż w myśl zasady humanitarności, zamierzamy wszystkie dzieci niemieckie repatriować do ich ojczyzny, **żądamy jednak takiego samego zrozumienia i pomocy w repatriowaniu i poszukiwaniu dzieci polskich w Niemczech.**

Nie można zapomnieć, że Niemcy wywieźli w okresie okupacji około **150.000 dzieci** polskich do Niemiec i z tych tylko nieliczna część będzie mogła powrócić do kraju. Tak bowiem represje, jak i znane metody germanizacyjne spowodowały duże straty.

Ze strony polskiej przesłane zostały listy dzieci niemieckich do władz brytyjskich w Niemczech, a z chwilą otrzymania zgody brytyjskiej, repatriacja dzieci niemieckich pociągami sanitarnymi nastąpi bezzwłocznie. Chcemy jednak, aby w drodze powrotnej polskie pociągi sanitarne przywiozły do kraju dzieci polskie.

Major Preece podziękował wiceministrowi Wolskiemu za życzliwe ustosunkowanie się do zagadnienia repatriacji dzieci niemieckich i przyrzekł być pomocnym w repatriowaniu i poszukiwaniu dzieci polskich w Niemczech.

UCIECZKA OD ZDRADY

„...Obecne kierownictwo PSL ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele sprzeniewierzyło się programowi Stronnictwa..."

„Wprowadzenie Stronnictwa (tj. PSL) ...na manowce bezwzględnej walki ze wszystkimi podstawowymi założeniami i siłami, na których opiera się byt Polski Ludowej, postawiło PSL w obliczu ostatecznej katastrofy, a Państwu i wsi przyniosło nieobliczalne straty".

„Żądamy... zwołania Rady Naczelnej celem usunięcia Stanisława Mikołajczyka i wyboru nowego NKW PSL."

Pod wnioskiem o zwołanie Rady Naczelnej PSL dla zmiany dotychczasowego kierownictwa, a zwłaszcza dla usunięcia od kierownictwa prezesa NKW, Stanisława Mikołajczyka, podpisali się, jak już podaliśmy, nie tylko działacze PSL-lewicy, ale także 33 członków Rady Naczelnej. Fakt to znamienny. Świadczy on o tym, że okres panowania Mikołajczyka we własnym stronnictwie ma się ku końcowi. Ten fakt dowodzi też, że nawet ludzie, którzy dotąd maszerowali posłusznie pod batutą osławionego prezesa, zrozumieli całą bezwyjściowość sytuacji, do której doprowadziła ich dotychczasowa linia polityczna PSL.

Dlaczego właśnie teraz, dlaczego dopiero teraz nastąpił ten zwrot? Odpowiedź na to pytanie dają doświadczenia ostatnich miesięcy, dają nauki procesów, w których potworna rola PSL ujawniła się w całej pełni. Na tle tych doświadczeń i nauk nawet ślepi przejrzeli. — W świetle procesów stało się jasne, **że PSL z partii opozycji przekształciło się w centrum walki z własnym narodem, walki przy użyciu wszelkich środków: mordu bratobójczego, oszczerstwa, szpiegostwa, sabotażu i dywersji. Okazało się, że w walce z własnym narodem PSL stoczyło się do roli wspólnika podziemnych band reakcyjnych, ich bazy materialnej i legalnego szyldu. Okazało się, że nie było takiej akcji podziemnej, takiej antypaństwowej roboty dywersyjnej i szpiegowskiej, takiego aktu zdrady, w które nie byliby wmieszani ludzie PSL i jego mikołajczykowskie kierownictwo.**

Dla nas, dla ludzi obozu demokratycznego, wszystko to nie jest niespodzianką. Od dawna wiedzieliśmy i uprzedzaliśmy o tym, że droga, na którą wstąpiło PSL, droga walki z obozem odrodzenia Polski, walki z Państwem Ludowym i z tym wszystkim, co jest konstruktywne i twórcze w naszym życiu pookupacyjnym, że ta droga musi nieuchronnie doprowadzić PSL do katastrofy, do przepaści, której na imię zdrada narodowa.

NIE MA BOWIEM INNEJ POLSKI, NIŻ TA, KTÓRA BUDUJE SIĘ NA NASZYCH OCZACH WYSIŁKIEM CAŁEGO NARODU I POD KIEROWNICTWEM OBOZU DEMOKRATYCZNEGO. — KTO JEST JEJ PRZECIWNIKIEM, KTO PODNOSI NA NIĄ SWOJĄ DŁOŃ — TEN PRĘDZEJ CZY PÓŹNIEJ MUSI SIĘ ZNALEŹĆ W OBOZIE ZDRAJCÓW POLSKI I WROGÓW WŁASNEGO NARODU.

Wielu ludzi nie zdawało sobie z tego sprawy, łudziło się, że można być wrogiem obozu demokratycznego, wrogiem Polski Ludowej, a jednocześnie pozostać dobrym Polakiem. Wielu ludzi z szeregów PSL nie wierzyło do ostatniej chwili, że walka z obozem demokratycznym może ich stronnictwo tak daleko zaprowadzić.

Dziś dłużej łudzić się nie podobna. Dziś prawda o judaszowej drodze polskiej reakcji staje się jasna dla wszystkich. Toteż od mikołajczykowskiego PSL, **od centralnego ośrodka narodowej hańby i zdrady uciekają ludzie, jak od dżumy.** Wokół PSL tworzy się pustka — moralna i materialna.

Nikt nie chce już wiązać się z partią bandytów i szpiegów i nikt nie chce więcej podawać ręki ludziom, których dłonie zbroczone sa krwią bratnią.

Te właśnie fakty tłumaczą nam, dlaczego teraz, **dopiero teraz** ludzie z Rady Naczelnej PSL zdecydowali się wystąpić przeciw Mikołajczykowi i jego roli w Stronnictwie. Ludzie ci również zrozumieli wreszcie sytuację, w której się znaleźli. Zrozumieli — i przestraszyli się pustki, w jakiej znalazła się ich partia. Postanowili odciąć się od dotychczasowej linii politycznej, od dotychczasowego kierownictwa tej partii. **Postanowili odsunąć Mikołajczyka i uratować PSL.**

Jeśli jednak ten krok 46 działaczy peeselowskich ma być oceniany, jako szczery, jeśli nie ma to być jedynie manewr polityczny — to nie może się ograniczyć jedynie do formalnego zdezawuowania pana Mikołajczyka i jego roli, ani nawet do zmian personalnych. W takim wypadku musi krok ten być jedynie **punktem wyjścia dla zasadniczego zwrotu.**

Nie tylko zmienić się musi kierownictwo PSL, z którego winni być usunięci wszyscy wrogowie nowej Polski z Mikołajczykiem na czele. **Zmienić się musi przede wszystkim obecna linia polityczna PSL i jego rola w Polsce.**

Partia ta musiałaby w wypadku tym zerwać ostatecznie z obozem reakcji obszarniczo - kapitalistycznej, z siłami podziemia, z obcym wywiadem, z tym wszystkim, co ciągnie Polskę wstecz.

Jeśli w PSL mają nastąpić zmiany faktyczne, a nie tylko pozorne, to ludzie, którzy podjęli ich inicjatywę, muszą twardo stanąć na gruncie NOWEJ POLSKI, na gruncie DOKONANYCH REFORM, na gruncie SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO I WSPÓŁPRACY Z OBOZEM DEMOKRATYCZNYM. W przeciwnym wypadku t. zn. gdyby ludzie, którzy rozpoczynają tę drogę, nie chcieli lub nie umieli doprowadzić jej do końca, gdyby miało im nie starczyć sił do dokonania tego radykalnego zwrotu, do wydostania się z reakcyjnego grzęzawiska — prędzej czy później pochłonie ich ono ostatecznie.

K. MARTEL

Zgodnym wysiłkiem odbudujemy WARSZAWĘ



Fragmenty z prac przy montowaniu maszyn do mielenia gruzu

„WARSZAWA DZISIEJSZA — to znak wiary ludu polskiego W SWĄ PRZYSZŁOŚĆ"

Z pobytu prezydentów stolic europejskich w Warszawie

WARSZAWA, środa

Dnia 30 września rb. bawiący w stolicy reprezentanci municypalności **Belgradu, Pragi, Moskwy, Sofii, Paryża, Mińska, Kijowa i Wilna** odwiedzili Muzeum Narodowe. Po obejrzeniu wystawy fotograficznej „800-lecie Moskwy" goście dużo czasu poświęcili zabytkom malarstwa polskiego z XIV, XV i XVI wieku. Silne wrażenie wywarły na nich jeszcze nie oddane do użytku publicznego sale muzealne, w których trwa wytężona praca nad zatarciem śladów bestialstwa hitlerowskiego.

Z Muzeum goście udali się do cieplarni i zakładu hodowli roślin Zarządu Miejskiego na Mokotowie, gdzie wysłuchali z zainteresowaniem opowiadania kierowniczki zakładu o stanie, w jakim znajdował się ten ośrodek ogrodniczy po wypędzeniu Niemców. Rzędy uporządkowanych grządek, pieczołowicie hodowane krzaki cytryn i pomarańczy, piękne okazy kwiatów — niczym nie przypominają pustyni, jaką był teren ośrodka przed dwoma laty. Z zakładów hodowli roślin goście stolicy udali się do miejskiego ośrodka hodowlanego w Regułach. We wzorowo prowadzonym ośrodku, w swobodnej, przyjaznej atmosferze przepędzili kilka godzin, zapoznając się dokładnie z gospodarką.

W rozmowie z dziennikarzami, wiceprezydent Moskwy Masłow — który odwiedził Warszawę po raz pierwszy jeszcze w r. 1945 — powiedział m. in.:

„Pamiętam Warszawę z roku 1945. Warszawiacy mieli wówczas słuszne podstawy, aby wątpić o możliwości odbudowy potwornie okaleczonego miasta. Warszawa dzisiejsza — to widomy znak wiary ludu Warszawy i całego narodu polskiego w swoje siły. Przepaść między dzisiejszą, żywą i rosnącą Warszawą, a tą pustynną i cmentarną — sprzed przeszło 2-ch lat — jest dziełem i zasługą całego narodu i demokratycznego Rządu Polski Ludowej. Powszechność pragnienia odbudowania stolicy Polski i niezłomna wiara w osiągnięcie tego celu, jest gwarancją, że Warszawa w niedługim czasie stanie się piękniejsza, niż była kiedykolwiek.

Nie należy zapominać — kończy wiceprezydent Masłow — że odbudowa Warszawy stała się możliwa dzłekl zwycięstwu sił demokratycznych świata nad faszyzmem hitlerowskim, sił — których wyrazicielem stał się Związek Radziecki."

Przybyły wczoraj do Warszawy wiceprezydent Sofii, p. Tarabanow, tak opowiada korespondentowi PAP o swoich wrażeniach:

„Wysiadając z dalekobieżnego pociągu na Dworcu Głównym — ma się wrażenie, że Warszawa istnieje w stanie nie zniszczonym. Jeśli się wie nawet to trudno uwierzyć, że jest to miasto w większej części zniszczone. Przeczą temu niesłychany ruch dworcowy, normalne perony i hala. Tym potworniejszy kontrast stanowią niektóre martwe jeszcze dzielnice i tym większy podziw budzi wytężona praca na powracających w szybkim tempie do życia ulicach. Oglądałem zniszczenia — oglądałem nowe śliczne budowle w miejscu, gdzie jeszcze niedawno było cmentarzysko ruin. Jestem pełen uznania dla Waszych dokonań. I zapewniam Was, że doskonale zdaję sobie sprawę z tego, jak bohaterskich wysiłków wymaga odrodzenie Warszawy.

Życzę Wam z całego serca, żeby się Wam udało odbudować Wasze piękne miasto w jak najkrótszym czasie.

Jest to nie tylko życzenie z mojej strony. Niezachwianie wierzę w szybkie i pełne ukoronowanie Waszych wysiłków. Warszawa, zbudowana Waszymi rękami. Wasza energia i Waszym zapałem będzie piękna, piękniejsza, niż dawniej.

Dalsze przejmowanie obiektów i taboru w porcie szczecińskim

Akcja przejmowania dalszych obiektów w Porcie Centralnym przez władze polskie — zgodnie z zawartą umową — jest kontynuowana w wyznaczonym terminie. Dnia 29 września został przejęty **dźwig nr. 81 na Nabrzeżu** Kaszubskim. Trwają prace zdawczo odbiorcze na Starówce Urząd Morski przejął 18 barek, z liczby tej 16 podtrzymuje konstrukcję drewnianego mostu na kanale Parnickim Trwa przejmowanie obiektów kolejowych.

na ODRĄ

ĆWICZENIA ALARMOWE W STUTTGARCIE

Osobliwe ćwiczenia z syrenami alarmowymi zarządziły władze amerykańskie dla miasta i okolicy Stuttgartu. Ludność musi bezwzględnie zastosować się do przepisów. System tych alarmów podobny jest do alarmów przeciwlotniczych z czasów wojny. W czasie alarmów wszelki ruch na ulicach musi ustać.

NIEMCY DENAZIFIKOWAĆ BĘDĄ NIEMCÓW

Władze brytyjskie przygotowują zarządzenie oddające całkowicie pod kompetencje władz niemieckich całe zagadnienie denazifikacji w strefie brytyjskiej. Ponadto zamierza się zwolnić znaczną część hitlerowców, trzymanych dotychczas w obozach pracy i tymczasowym areszcie. Ograniczeniom mają ulec również nowe wnioski o wszczęcie dochodzeń sądowych i karnych.

NIEMCY NIE CHCĄ WRACAĆ DO SWEJ OJCZYZNY

Z górą 100.000 niemieckich jeńców wojennych we Francji i Zagłębiu Saary wyraziło chęć pozostania we Francji. Będą oni mieli możność sprowadzenia swych rodzin do nowych miejsc pracy. Na terenie strefy anglo-amerykańskiej kontraktuje się Niemców do pracy w przemyśle i rolnictwie oraz do kopalń we Francji. Na tymczasowy wyjazd do pracy we Francji zgłosiło się 40.000 Niemców ze strefy francuskiej. Ten dobrowolny napływ sił roboczych wywołał duże zadowolenie, gdyż Francja bardzo silnie odczuwa brak robotników w swoim przemyśle i rolnictwie.

U progu nowego roku akademickiego

POLITECHNIKA ŚLĄSKA rozpoczyna nowy rok nauki

Wczoraj wyższe uczelnie, a w ich liczbie i Politechnika Śląska w Gliwicach rozpoczęły uroczyście nowy rok nauki. Dla naszej młodej Politechniki rok ten będzie okresem ważnym, w którym już będzie można wprowadzić w życie dwuletnie doświadczenia, dotyczące zarówno spraw programowo - naukowych jak i organizacyjnych, budżetowych, gospodarczych itd.

Politechnika Śląska tak ważny ośrodek naukowy w naszym najbardziej uprzemysłowionym województwie **zgromadzi w swych murach w bieżącym roku szkolnym prawie 3 tysiące młodzieży** (wg. planu 2857 osób) co w porównaniu do roku 1946 (2406 na początku i 2368 na końcu roku szkolnego) i w roku 1945 (2429 — 2186) daje nam wykres regularnego postępującego wzrostu uczelni. **W roku ubiegłym Politechnika gliwicka dała przemysłowi polskiemu 314-tu nowych inżynierów** (magistrów nauk technicznych) z czego **214-tu mechaników, 55 chemików itd. Wszyscy pracują już na swych stanowiskach. W najbliższym czasie około 141 studentów otrzyma dalsze dyplomy,** z czego znowu najwięcej przypada na chemię i mechanikę.

Wstępny rok studiów

Politechnika Śląska z racji swego położenia, będąc najściślej związana ze śląskim przemysłem, **musi jednocześnie bardziej niż uczelnie innych części Polski być związana z masami pracującymi tego Śląska. Musi być uczelnią synów klasy robotniczej,** w jej największym skupisku. Wstępny rok studiów (t. zw. zerowy) stał się tym stopniem, **ułatwiającym zdolnym jednostkom spośród klasy robotniczej. wstęp bez cenzusu maturalnego na wyższe uczelnie.** Jeżeli chodzi konkretnie o naszą Politechnikę, to wypełnia ona swe posłannictwo, osiągając dobre wyniki i posiada już w tym względzie duże doświadczenie. W roku 1945, roku rządów, na tym odcinku, peeselowskiego ministra i jego agend, sprawa z latami „zerowymi" wyglądała kiepsko. Kuratoria przysłały dużą ilość kandydatów, bez zastosowania odpowiedniej selekcji kandydatów, bez kwalifikacji, tak że duża ilość ich odpadła bądź w klasie wstępnej, bądź na pierwszym roku studiów. **W 1946 roku odsetek tych, którzy nie ukończyli roku wstępnego, był też dość wysoki** (na 367 ukończyło go 232) ale wynikło to wskutek rozumnej selekcji dopuszczającej do studiów tylko ludzi zdolnych i dających sobie radę na wyższej uczelni. Ci ludzie po rocznej obserwacji, po 33 egzaminach, **stanowią później najbardziej zdolny i oddany nauce element.** Po tej linii idą też nowe zarządzenia władz centralnych, nakazujących rzetelną selekcję kandydatów kuratorium.

Demokratyzacja Politechniki

Jeżeli chodzi o demokratyzację Politechniki, przenikanie idei demokratycznych to uczelnia gliwicka wstępuje w nowy rok szkolny, ze znacznymi osiągnięciami. **Daje się zauważyć w masie studenckiej coraz** większe zrozumienie idei ludowej Polski, uaktywnianie polityczne, czego wyrazem, w pewnym stopniu niech będzie **cyfra 33 % studentów (około 1000) zorganizowanych związków, w porównaniu do 5 %, w 1945 r.**

Niemałą rolę odegra tu niewątpliwie studium nauk o Polsce i nauce współczesnej które zostanie uruchomione dziś. W roku bieżącym obowiązywać **ono będzie** studentów III i IV roku studiów, w przyszłym następne idąc w dół, tak że za 3 lata obejmować będzie całą Politechnikę. Kierownictwo studium obejmie prof. Konopka.

Pomoc studiującym

W roku dziś zainaugurowanym wprowadzony będzie nowy plan pomocy studentom, pomocy tak materialnej jak i naukowej. Dla mających braki w nauce będą organizowane specjalne komplety, korepetycje. Akcja pomocy niezamożnym pójdzie po linii zróżnicowania opłat za stołówkę i burse, aby z ulg, czy całkowitych zwolnień **korzystali rzeczywiście niezamożni, ubodzy.** Sprawę tych opłat będzie regulowała specjalnie powołana komisja, złożona z przedstawicieli Bratniaka i czterech organizacji studenckich (A. Z. W. M., Z. N. M. S., WICI i Z. M. D.) na podstawie zaświadczeń o dochodach i poręczeń 2-ch świadków. Przewidziane jest 7 kategorii opłat z tym, że studenci zaliczeni do trzech pierwszych otrzymują stołówki i bursy bezpłatnie. Jak mówi rektor Politechniki, tow. **Kuczewski**, studenci chcący otrzymać zniżkę, muszą wykazać się:

1) postępami w nauce, 2) czynną postawą społeczną, 3) rzeczywistymi potrzebami.

Trudności i perspektywy

Trudności dotyczą oczywiście, przede wszystkim strony materialnej, finansowej. Chodzi tu głównie o pieniądze na pomoce naukowe, laboratoria. Dziś sytuacja przedstawia się już lepiej, dzięki dotacjom państwowym: 10 milionów złotych na naukowe laboratorium elektryczne,, 18 na mechaniczne, oraz 15 mil. jakie uczelnia otrzymała po naradzie profesorów u Prezydenta RP., na laboratorium naukowe, chemiczne. Dotacje od lipca 1945 r. do czerwca 1947 r. na pomoce naukowe wynosiły zaledwie 12 milionów. Dziś majątek uczelni w pomocach ma wartość około 120 milionów złotych, nie licząc naukowego laboratorium chemicznego, które zostanie ukończone i oddane do użytku za 2 — 3 miesięcy. Budowa tego jak i następnych pracowni naukowych, będzie miała wielkie znaczenie dla Politechniki, **przyczyniając się do dalszego podnoszenia poziomu nauki i praktycznego wyszkolenia.** Po tej linii będzie szło zwiększenie wymagań w stosunku do studentów przez zastosowanie t. zw. rygorów czyli wykazania się na egzaminach semestralnych postępami 3—4 najważniejszych przedmiotów, pod groźbą skreślenia z listy. Do podniesienia poziomu przyczynia się także kurs przygotowawczy do roku wstępnego, który liczył ostatnio 80 uczniów.

Kończąc ten bilans dwuletniej pracy Politechniki stwierdzamy, na progu trzeciego roku, poważne osiągnięcia w dziedzinie podniesienia poziomu naukowego i demokratyzacji uczelni, **która jest predestynowana do roli wychowania nowych kadr polskiej inteligencji demokratycznej i oddanej idei Polski Ludowej.**

L. W.

Ważne zarządzenie gospodarcze

Wyższa jakość chleba przy dawnej cenie

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dniem 1 października br. zmienione zostaną normy przemiałowe. Celem tej uchwały jest polepszenie jakości chleba oraz zwiększenie rapasu otrąb, niezbędnego do wyżywienia inwentarza na wsi i utrzymania racjonalnej hodowli trzody chlewnej.

Od dnia 1 października br. procent przemiałowy będzie wynosił dla żyta 80 proc., dla pszenicy — 70 proc., dla jęczmienia (na kaszę) 65 procent.

Zmieniając dotychczasowe normy przemiałowe wzięto pod uwagę **uzdrowienie gospodarki zbożem.**

W gospodarstwach rolnych dawał się odczuć dotkliwy brak pasz, spotęgowany długimi okresami suszy, który wpływał niekorzystnie na rozwój pogłowia bydła i inwentarza drobnego.

Zdarzały się częste wypadki omijania dotychczasowych przepisów przemiałowych, gdyż rolnicy z braku dostatecznej ilości paszy i otrąb, spasali bydłem i trzodą chlewną zboże, lub też sprzedawali niedotuczone sztuki, hamując racjonalny rozwój hodowli.

Ażeby umiejętnie gospodarzyć posiadanym i sprowadzanym ziarnem ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego przewiduje stosowanie do 10 proc. domieszek przy wypieku chleba. Będą nimi ziemniaki, mąka ziemniaczana, mąka jęczmienna bądź kukurydziana.

Jakość chleba kartkowego i wolnorynkowego będzie polepszona i jednolita.

Zakończy się marnotrawstwo chleba kartkowego, który, z uwagi na niski gatunek, ulegał konkurencji chleba wolnorynkowego i był wywożony na wieś, jako pasza dla inwentarza.

Dla szpitalnictwa oraz dla dzieci przewidziany jest wypiek chleba z mąki o niskim procencie przemiału. Zmiany w gatunku mąki i sposobie wypieku zwiększają koszt o 4 złote 29 groszy na kilogramie. Mimo to cena chleba kartkowego nie ulegnie zmianie.

Różnicę wynoszącą około 200 milionów zł. miesięcznie pokryje Skarb Państwa.

Do okresu mrozów będą stosowane domieszki w postaci ziemniaków, a w okresie późniejszym zastosowana będzie domieszka mąki jęczmiennej oraz mąka ziemniaczana.

Główny nacisk położony został na oszczędną gospodarkę przeniczą, której niedobór jest znacznie wyższy w porównaniu z żytem, którego brak został w połowie wyrównany dostawą żyta ze Związku Radzieckiego.

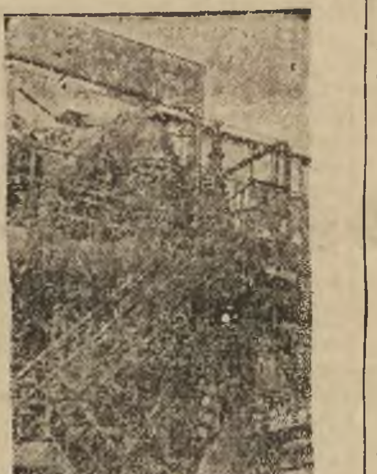
Uchwała decydująca niższy przemiał zboża stanowi praktycznie i jedynie możliwe rozwiązanie sprawy podniesienia jakości chleba, przy jednoczesnym ograniczeniu w spożyciu zbóż chlebowych.

Rolnictwo uzyskuje możność zwiększenia rezerw paszy bez potrzeby łamania przepisów, na czym zarabiali tylko nieuczciwi młynarze. Zagadnienie jakości chleba jest uzależnione od stanowiska piekarzy, dla których stosowanie mieszanek nie jest wygodne. Nasze położenie gospodarcze wymaga jednak pełnego podporządkowania się zarządzeniom władz, zmierzającym do oszczędnej gospodarki chlebem — miejmy nadzieję — w ostatnim roku gospodarczym.

Stan zmiennych zasiewów i zwiększenie areału ziemi ornej dają możność stwierdzić, że po nowych zbiorach, niedobór ziarna chlebowego już nie będzie zagrażał.

Rok gospodarczy 1947-48 jest ostatnim rokiem koniecznych i słusznych ograniczeń. (S)

HUTA „FERRUM" KATOWICE II PRZYSTĘPUJE DO IV-go ETAPU Młodzieżowego Wyścigu Pracy



W dniu 29 września b. r. w hucie „Ferrum" odbyło się wielkie nadzwyczajne zebranie załogi w związku z zorganizowaniem **Czwartego Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy.** W przepełnionej sali zebrało się ponad **400 młodzieży przystępującej do wyścigu.** Znaczenie wyścigu pracy wyjaśnił **tow. Bielski**, przedstawiciel Centralnego Związku Zawodowego Metalowców (Oddział Katowice) zaznajomiając jednocześnie zebranych z organizacją i stroną techniczną wyscigu, w którym weźmie udział młodzież **do lat 25-ciu.** Następnie przemawiał dyrektor szkoły przemysłowej **ob. Kok** oraz z ramienia dyrekcji huty „Ferrum" — naczelny dyrektor **Rudecki**, wreszcie przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Szubert.** Wśród wielkiego entuzjazmu zebrana młodzież przyjęła jednogłośnie rezolucję, której treść poniżej podajemy:

„My, młodzież pracująca, mając na uwadze szybką odbudowę naszego Państwa, szybsze podniesienie stopy życiowej, jak również zapewnienie sobie należytego miejsca wśród starszego społeczeństwa zebrana w dniu 29 września br. na nadzwyczajnym zebraniu postanawiamy przystąpić niezwłocznie z dniem 1-go października b. r. do Czwartego Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Jak dawniej w walce, tak dziś w pracy pragniemy być pierwsi w szeregach budowniczych nowej Polski Ludowej".

Uczestnikom IV-go etapu życzymy powodzenia w wyścigu. (Tr)

Zacieśnia się WSPÓŁPRACA „Wici" i ZWM

Jak już informowaliśmy, w najbliższym czasie podpisana będzie **umowa o zacieśnieniu współpracy między organizacjami młodzieżowymi OM TUR, ZWM i „Wici".**

Tekst umowy opracowuje w chwili obecnej międzyorganizacyjne kolegium redakcyjne, według ustalonych przez władze tych organizacji wytycznych.

Prace przygotowawcze znalazły **żywy oddźwięk wśród młodzieży zrzeszonej w trzech organizacjach.** Dały temu wyraz wspólne narady i zebrania działaczy terenowych **OM TUR, ZWM i „Wici"** na wszystkich szczeblach organizacji.

Ostatnia wspólna narada „Wici" i ZWM we Wrocławiu i ożywiona na niej dyskusja nakreśliły **wspólne pole działania dla młodzieży wiciowej i ZWM-owej na wsi.**

Wspólna praca w PRW, Samopomocy Chłopskiej, wspólna walka z analfabetyzmem na wsi i udział obu organizacji w akcji osadnictwa parcelacyjnego stwarzają realne podstawy do jak najściślejszej współpracy tych organizacji. W podjętej na konferencji rezolucji młodzież obu organizacji stwierdza, że **wspólnie walczyć będzie z tymi wszystkimi elementami, które dążą do rozbicia ruchu młodzieżowego.**

„Wspólna praca przy odbudowie kraju, w realizacji planu trzyletniego, przy podniesieniu poziomu kulturalnego wsi i polepszeniu bytu młodzieży są najważniejszymi zadaniami — stwierdza rezolucja — jakie w chwili obecnej stoją przed młodzieżą obu organizacji".

Współpraca wiciarzy i ZWM-owców zacieśnia się również **na terenie woj. białostockiego.** Podjęto tu wspólnie akcję zbiorkową na zakup pomocy naukowych dla chłopów - parcelantów oraz postanowiono utworzyć fundusz stypendialny dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. W pracy tej **„Wici" i ZWM** uzyskały pełne poparcie **Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.**

XII-ty ROK AKADEMICKI W. S. N. S. G. w KATOWICACH

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach jest uczelnią specjalnego, nowego typu, o szczególnym znaczeniu tak dla całej gospodarki narodowej, jak i dla przemysłowego Śląska. W. S. N. S. G. jest szkołą nowego typu, gdyż wychodzi poza sztywne ramy ustalonych typów uczelni wyższych (uniwersytet 4-wydziałowy i politechnika) przystosowując się do wymagań nowych warunków ekonomicznych.

Wagę tego rodzaju uczelni powiększa szczególna sytuacja Polski, która z kraju rolniczego staje się krajem przemysłowo-rolniczym, powiększają przemiany społeczne wymagające kadr nowych, światłych ludzi, demokratów na stanowiskach, w administracji i przemyśle.

O wadze i potrzebie tej uczelni świadczy fakt, że uczniowie wyższych kursów zajmują już dziś kierownicze, a nawet dyrektorskie stanowiska.

Trochę historii

Uczelnia **powstała w r. 1939** i była własnością Towarzystwa Popierania Wyższych Studiów Społeczno - Ekonomicznych.

Po wojnie i okupacji przedwojenny dyrektor szkoły **tow. Lisak** zgłosił się już 15 lutego 45 r. do **wówczas pełnomocnika Rządu, gen. Zawadzkiego** i otrzymał polecenie, aby **uczelnia natychmiast przystąpiła do szkolenia robotników**, w dziedzinie administracji, w związku z koniecznością obsadzenia Opolszczyzny. W ten sposób W. S. N. S. G. od pierwszej chwili **dotrzymało kroku i zrosło się nierozerwalnie z nową rzeczywistością polską.** Obecnie uczelnia po bezskutecznych staraniach o upaństwowienie stanie się niebawem własnością, wznowionego Towarzystwa Popierania Wyższych Studiów Społeczno-Ekonomicznych. Członkami Towarzystwa będą samorząd wojewódzki, powiatowy, miast wydzielonych, Min. Przemysłu i wielkie jednostki przemysłowe.

Ważnym wydarzeniem w historii W. S. N. S. G. stało się wyremontowanie i zaopatrzenie w sprzęt 2-ch gmachów Studium.

Otrzymanie funduszów na ten cel ma uczelnia do zawdzięczenia wojewodzie gen. Zawadzkiemu.

Organizacja nauki

Założenie WS NSG poprzedziły gruntowne studia w szeregu wyższych uczelni europejskich. Tak wykrystalizowała się dzisiejsza forma organizacji, oparta na zasadach:

1) uczelnia powinna odpowiadać potrzebom swojego zaplecza,

2) uczelnia powinna iść in reformandum, odrzucając z jednej strony zbędny balast, utrzymywany w starych szkołach akademickich, częstokroć tylko siłą bezwładności, a wprowadzając zarazem te nowe elementy, którym przeciwstawiają się rozmaite konserwatywne czynniki mocą tradycjonalizmu i starych nawyków.

Z tych względów szczególne zainteresowanie wzbudza **Wydział Organizacji Przemysłowej**, który ma przygotować kandydatów do badania i oceniania życia wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, jako zjawiska nie tylko technicznego, lecz organizacyjnego i ekonomicznego.

Słuchacze tego Wydziału obok tradycyjnej ekonomii społecznej, historii doktryn ekonomicznych, polityki ekonomicznej, słuchają całego szeregu mało dotąd znanych przedmiotów, ujętych w nową grupę przedmiotów ekonomicznych, z których głównym jest ekonomika jednostkowa. Grupa **ta obejmuje 15 przedmiotów na łączną ilość 75 godzin, w tym wykładów 420 godzin, ćwiczeń 330 godzin.**

Wydział Administracji Publicznej jest zmodernizowanym, skróconym i upraktycznionym wydziałem prawa uniwersytetu. Przygotowuje on przyszłych pracowników administracji państwowej, ogólnej, samorządowej, działaczy społecznych, pracowników kas chorych, działaczy politycznych itp.

W roku 1946 otworzyło Ministerstwo Przemysłu przy W.S. N.S.G. **Studium Kontroli Ekonomicznej**, które szkoli, na poziomie akademickim rewizorów przemysłu państwowego.

W nowym roku szkolnym

Do nowego roku akademickiego Studium przystępuje z **perspektywami szerokiego rozwoju.**

W roku tym Ministerstwo Przemysłu uruchomi pierwsze w Polsce **Studium Planowania.** Projektowane jest również otwarcie **Zakładu Kształcenia Nauczycieli Szkół Zawodowych.** Mówiąc o studium i jego roli w nowej rzeczywistości, trzeba specjalnie podkreślić **wysoki poziom 5-ciu kursów przygotowawczych** do roku wstępnego i dwóch oddziałów tegoż roku wstępnego.

Studium rośnie; gdy w roku ubiegłym **kształciło się w nim 2 tysiące młodzieży,** to w tym roku **ponad 3 tysiące słuchaczy** z różnych stron Polski. W związku z tym istnieje koncepcja wybudowania **miasteczka akademickiego w Ligocie pod Katowicami**; oczywiście łączy się to z kwestią przeniesienia linii tramwajowej oraz przede wszystkim ze znalezieniem znacznych sum na budowę. W miasteczku tym znalazłyby pomieszczenie wszystkie katowickie szkoły wyższe.

Chociaż jest to muzyka przyszłości, jednak ta kwestia musi wyłonić się niebawem.

W.S.N.S.G. przystępuje do dalszej pracy z poważnym dorobkiem. **Dorobek ten jest ściśle związany z wielką pracą ludu śląskiego przy odbudowie przemysłu, związany z zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych** z wszystkimi akcjami władzy ludowej, w których studenci i absolwenci Studium brali udział. Niech i w tym roku Studium da Polsce Ludowej nowe kadry kierowników i organizatorów polskiego przemysłu i administracji — budowniczych nowej Polski.

L. W.

Wyższa szkoła muzyczna w Katowicach

Z dniem wczorajszym rozpoczął się nowy rok szkolny w **Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach**, której zadaniem jest kształcenie utalentowanych jednostek na kompozytorów, dyrygentów, śpiewaków i nauczycieli muzyki w średnich szkołach ogólnokształcących.

Do szkoły zapisuje się młodzież i dorośli ze wszystkich części kraju, **a nawet i z Czechosłowacji.**

Przyjmowani są kandydaci z ukończoną maturą.

Szkoła posiada cztery wydziały: 1) teorii, kompozycji i dyrygentury, 2) instrumentalny, 3) wokalny,)4 nauczycielski.

Po ukończeniu czterech klas, uczeń uzyskuje absolutorium, po czym musi jeszcze pracować w celu uzyskania dyplomu.

Biorąc pod uwagę uchwałę o reformie szkolnictwa muzycznego, W. S. M. przyjmuje tylko jednostki uzdolnione i chętne do nauki.

Uczeń Wyższej Szkoły Muzycznej powinien uważać muzykę za swój przyszły zawód, i wiedzieć że nie uczy się „dla przyjemności" lecz w tym celu, by po otrzymaniu dyplomu iść w masy i uczyć je słuchania muzyki.

Szkoła wywiązuje się ze swych obowiązków. Jej b. uczniowie jak np. śpiewaczka **Lewińska** i pianista **Żmudziński**, będąc w ubiegłym roku na konkursie w Genewie, odnieśli niebywałe sukcesy.

Każdy dzień w nowym roku pracy profesorów i uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej jest dalszym krokiem na drodze do podniesienia kultury w kraju. **(Ja)**

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Egipskie ciemności

Zgorzelec siedzi przy świecy

Niech nikt nie myśli, że to będzie bajka. Egipskie ciemności to plaga, która męczy niejedno osiedle robotnicze.

Ob. Brol J. (Łagiewniki Zgorzelec 28) pisze:

Do gminy Łagiewniki Śl. pow. Katowice należy tak zwana dzielnica Zgorzelec, która liczy 37 domów a około 2.000 mieszkańców. Mieszkają tam prawie sami robotnicy.

Zgorzelec był od samego założenia bez światła elektrycznego. W czasie okupacji Niemcy „dociągnęli" światło do tut. „Gauleitera" i do kilku domów. Po wyzwoleniu wielu mieszkańców zainstalowało sobie światło. Niestety prędko Śląskie Zakłady Elektryczne odebrały nam tę przyjemność. W Zgorzelcu światło elektryczne jest tylko w dzień, kiedy go nie potrzeba, latem do godz. 20-ej a w jesieni, to jest obecnie do godz. 18-tej a potem trzeba świecą lub lampką naftową świecić, a kto ma szczęście to karbidką świeci.

Źle jest z naszymi dziećmi, które zadania szkolne mają w domu opracowywać, a nie ma światła dobrego. Dla nas starszych robotników o przeczytaniu gazety lub jakiejś książki nie ma mowy przy takim świetle.

Zgorzelec leży bardzo blisko zakładów pracy z których można by było prąd dostarczać i mielibyśmy odpowiednie światło.

Wszystkie zakłady pracy są upaństwowione, tak samo Zakłady Elektryczne są upaństwowe i dlatego my prosimy, żeby tu do nas dostarczyć światła z jednego z zakładów w wym. i wtedy byśmy mieli światło odpowiednie w naszych domach i na drogach.

* * *

Jezor skarży się

Otrzymaliśmy list następującej treści podpisany przez 35 mieszkańców wioski Jęzor.

Wioska Jęzor zamieszkała jest przez przeszło 2.000 robotników pracujących na kopalniach: kop. „Modrzejów", kop. „Mysłowice" i w Fabryce Maszyn Górniczych w Niwce. Jęzor jest oddalony od gminy Jaworzna o 11 km. a od pow. Chrzanów 23 km. Już nieraz robotnicy zwracali się z prośbą do Elektrowni w Jaworznie w sprawie energii elektrycznej, bo tylko mamy światło elektryczne w dzień do godziny 20-tej wieczór. Robotnik idący do pracy na noc ubiera się i spożywa posiłek po ciemku, tak samo i ci którzy przychodzą o godz. 22-giej również po ciemku. Lub co gorsze robotnik nigdy nie może posłuchać dziennika nadawanego przez radio. Tak dzieje się od m. maja 1946 r., już przeszło rok.

* * *

Rozgoryczeni robotnicy skłonni są oskarżać o brak światła Elektrownię w Jaworznie. Nie wiemy czy mają rację. Ale niewątpliwie mają rację domagając się uregulowania tej sprawy i Elektrownia w Jaworznie powinna zająć się tym poważnie. (Red.)

Miły zakątek

Ob. Szpek J. (Wisła Wielka pow. Pszczyna) pisze:

Istnieje taki zakątek na Śląsku — Wisła Wielka zaledwie 8 km. na zachód od Pszczyny. Nie należy wybierać się tutaj bez samolotu i spadochronu, bo można utonąć w błocie.

Dalsza przestroga: trzeba starać się tu w dzień dostać, bo inaczej zginiesz w ciemności. Wprawdzie wieś jest od dawna zelektryfikowana, ale światła nie ma. Podobno uszkodzony transformator już drugi miesiąc jest w naprawie. Stoją motory, zboże czeka na wymłot, a wyrzucona przed laty lampka naftowa, zajmuje znowu honorowe miejsce pod naszą strzechą. Światło ma być tuż, tuż — już z końcem października.

A może Zakłady „Elektro" w Łaziskach czekają na samolot, by się do nas dostać!

A jeszcze jedna przestroga: jak się tu dostaniesz, to już nie wybrniesz. Połączenia ze światem nie uzyskasz nawet telefonicznie, chyba że będziesz mieć silniejsze nerwy jak ja.

* * *

W każdym opisanym wypadku sprawa dotyczy innej instytucji: Śląskich Zakładów Elektrycznych, Elektrowni w Jaworznie, Zakładów „Elektro". Ale wszędzie sama sprawa jest jasna pomimo braku elektryczności w wym. miejscowościach. Możliwości doprowadzenia światła wszędzie tam istnieją. Może gdzieniegdzie trzeba więcej wysiłku w to włożyć, a w innym wypadku mniej. Ale głównie — trzeba chcieć. I trzeba zastanowić się, że wyłączenie światła, lub niedostarczenie prądu w godzinach rannych czy wieczornych pozbawia robotnika możliwości czytania, słuchania radia, kulturalnego odpoczynku, dzieciom przeszkadza w odrabianiu lekcji i t. d. i t. p. Na pewno po zastanowieniu nie tak pochopnie będzie się pozbawiać światła tysiące robotników.

Prosimy wym instytucje zbadać przyczyny pozbawienia prądu mieszkańców Zgorzelca, Jęzora i Wisły Wielkiej i powiadomić nas o możliwości dostarczenia im światła. (Red.)

STUDIUM SPÓŁDZIELCZE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie uruchomiła studium spółdzielcze o **charakterze wyższych studiów ekonomicznych.** Program studium przewiduje 175 godzin wykładowych w semestrze letnim. Wykłady obejmują przedmioty dające głębsze podłoże wiedzy spółdzielczej, jak **socjologia ruchu spółdzielczego prawo gospodarcze i spółdzielcze, prawo rozwoju społecznego itd.**

Kolegium profesorskie reprezentują wybitni teoretycy i praktycy spółdzielczości, mianowicie: prof. dr Wakar, dr J. Hochfeld, dr R. Bierzanek m. n. K Sokołowski, dyr. St. Wachowiak. **dyr. P. Kaltenberg, dr St. Surzycki.**

Z CAŁEGO KRAJU



Przed polowem

WARSZAWA

GÓRNICY BĘDĄ MIELI MEBLE

W związku z prowadzoną przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego akcją sprzedaży ratalnej mebli, każdy pracownik przemysłu węglowego będzie mógł nabyć w Centrali potrzebne mu sprzęty. Akcja ta stwarza możliwość gospodarowania się nawet najmniej zarabiającym, raty będą bowiem dostosowane do wysokości zarobków.

440 MILIONÓW ZŁOTYCH NA ZAKUP KRÓW DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Samopomoc Chłopska otrzymała 290 milionów zł kredytu od Min. Rolnictwa i RR i 150 mil. zł kredytu od Min. Ziem Odzyskanych.

Kredyt ten jest przeznaczony na zakup krów na ziemiach dawnych, które mają być przekazane gospodarstwom rolnym na Ziemiach Odzyskanych.

GDAŃSK

SPEKULANCI DO OBOZU PRACY

Decyzją Komisji Specjalnej w Warszawie Józef Michalak — kupiec z Gdańska skazany został na 1 miesiąc obozu pracy i grzywnę w kwocie 20 tys. zł za pobieranie wygórowanych cen za mąkę.

Kupiec Jerzy Wojdyło z Lęborka skazany został za podobne przestępstwa na 6 miesięcy obozu oraz grzywnę 50 tys. zł.

GDYNIA

STOCZNIA NR. 2 BUDUJE DŹWIGI

Stocznia nr 2 w Gdańsku wyremontowała i dostosowała do ładowania sybkich materiałów 5 dźwigów, uzyskanych z reparacji.

Stocznia wykonuje 10 dźwigów półportowych dla portu gdyńskiego. Ustawienie na nabrzeżu trzech pierwszych dźwigów nastąpi w bieżącym miesiącu.

Również dla portu gdyńskiego stocznia wykonuje 5 dźwigów portowych. Poza tym stocznia przeprowadza montaż dźwigu pływającego 30 t. z demobilu amerykańskiego.

POZNAŃ

NOWE WAGONY CEGIELSKIEGO

W dniu wczorajszym wyruszył z dworca poznańskiego do Inowrocławia pociąg próbny z wagonów turystycznych produkcji Zakładów Cegielskiego w Poznaniu.

Nowe wagony turystyczne zakupił „Orbis", który zasili nimi komunikacje dalekobieżną. Zakłady Cegielskiego wyprodukowały już przeszło 50 wagonów tego typu. W przyszłym roku zostanie podjęta także fabrykacja wagonów sypialnych 2 klasy.

TORUŃ

UNIWERSYTETY LUDOWE NA POMORZU

Na terenie województwa pomorskiego istnieje 7 uniwersytetów ludowych, z których korzysta ok. 250 osób, rekrutujących się z młodzieży wiejskiej.

LUBLIN

BYŁY KOLONISTA NIEMIECKI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał b. kolonistę spód Włodawy, Bozeniusa Reinholda na karę śmierci. Reinhold po wkroczeniu Niemców do Polski zgłosił się do służby u Niemców i został żandarmem. Pełniąc służbę we wsi Wisznice w pow. włodawskim oskarżony znęcał się w sposób okrutny nad mieszkańcami wsi.



Kopanie ziemniaków

WŁOCŁAWEK

WŁOCŁAWEK ROBI DOSKONAŁY PAPIER FOTOGRAFICZNY

Włocławska fabryka celulozy i papieru rozpoczęła obecnie masową produkcję papieru fotograficznego, który był dotychczas sprowadzany z zagranicy.

Pierwsze 8 ton papieru zyskało doskonałą ocenę inżynierów i chemików polskich.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 360-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 12.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 26 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 42-68. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 283.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 20-65
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 8, telefon 48-16
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16.

R — 20320

Kalendarzyk wyborczy
(w wyborach do rad zakładowych) w zakładach przemysłowych miasta Katowic

Wstąpiliśmy w okres wzmożonych przygotowań przedwyborczych na terenie rad zakładowych w górnictwie. Komitety partyjne PPR i PPS na kopalniach urządzają wspólne narady, na których uzgadnieją listy kandydatów do rad zakładowych. W tej chwili istnieje uzgodniony przez O. K. Z. Z., w porozumieniu z wydziałami zawodowymi obu bratnich partii, kalendarzyk wyborczy. Na terenie m. Katowic na pierwszy ogień idzie kop. „Emi nencja", dla której naznaczono datę ogłoszenia wyborów do rad zakładowych na dzień 29. 9. br. Zebrania przedwyborcze na tej kopalni odbędą się w dniu **16. 10.** zaś wybory wyznaczone zostały na dzień 29. 10. br. Te same terminy wyborcze wyznaczone zostały również dla fabryki „Montana". Dalszy kalendarzyk wyborczy przedstawia się następująco: **Kop. Katowice**, data zgłoszenia wyborów **30. 9.** — data zebr. wyb. 17. 10., data wyb. **21. 10 br.**, **C. Z. P. W.**, data zgł. wyborów 30. 9., data zebr. wyb. 17. 10., data wyb. 21. 10. br., **Piotr. Fabryka Maszyn** — data zgł. wyb. 30. 9., data zebr. wyb. 17. 10., data wyb. 21. 10 br., kop. **„Kleofas"** — data zgł. wyb. 1. 10., data zebr. wyb. 20. 10., data wyb. 22. 10. br., **Kat. Zjed. P. W.** — data zgł. wyb. 1. 10., data zebr. wyb. 20. 10., data wyb. 22. 10. br., **Firma „Moj"** — data zgł. wyb. 2. 10., data zebr. wyb. 21. 10., data wyb. 23. 10. br., **Firma „Auer"** — data zgł. wyb. 3. 10., data zebr. wyb. 22. 10., data wyb. 24. 10. br., **Firma „Rapid"** — data zgł. wyb. 7. 10., data zebr. wyb. 24. 10., data wyb. 28. 10 br., **C. Z. M. P. W.** — data zgł. wyb. 7. 10., data zebr. wyb. 24. 10., data wyb. 28. 10. br., **kop. „Wujek"** — data zgł. wyb. 8. 10., data zebr. wyb. 27. 10., data wyb. 29. 10. br., **Firma Intensiv** — data zgł. wyb. 8. 10, data zebr. wyb. 27. 10., data wyb. 29. 10. br., **C. D. D. P. W.** — data zgł. wyb. 9. 10., data zebr. wyb. 28. 10., data wyb. 30. 10 br., **Zjed. P. W. G.** — data zgł. wyb. 9. 10., data zebr. wyb. 28. 10. data wyb. 30. 10. br., **Firma „Walbo"** — data zgł. wyb. 9. 10., data zebr. wyb. 28. 10, data wyb. 30. 10. br., **Zjed. B. P. M.** — data zgł. wyb. 10. 10., data zebr. wyb. 29. 10., data wyb. 31. 10. br., **Wyż. Urz. Górn.** — data zgł. wyb. 10. 10., data zebr. wyb. 29. 10., data wyb. 31. 10 br., **Instytut N. B.** — data zgł. wyb. 14. 10, data zebr. wyb. 31. 10., data wyb. 4. 11. br.

Nowe ceny dla Katowic

Miejska Komisja Cennikowa w Katowicach podaje do publicznej wiadomości detaliczne ceny maksymalne obowiązujące od dnia 1 października 1947 r. na terenie miasta Katowic (§ 8 punkt b. Rozp. Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1947 r. Dz.U.R.P. Nr. 44, poz. 230 z 1947 r.)

MĄKA I PIECZYWO

(cena za kilogram)

Mąka żytnia 90 proc. 39.— zł., mąka pszenna 80 proc 65.— zł. kasza jęczmienna perłówka I kat. 55 proc. 59.— zł, kasza jęczmienna łamana 65 proc. 50.— zł., pecak 60 proc. 47,— zł, chleb żytni z mąki 80 proc. 34,—zł. chleb pszenny z mąki 80 proc. 59,— zł, bułki 50 gram. z mąki pszennej 80 proc. 4,— zł.

MIĘSO I PRZETWORY MIĘSNE

(cena za kilogram)

Polędwica i rolada 290.— zł, mięso pieczeniowe 215,— zł, mięso rosołowe 200,—zł, kości wołowe 30.— zł, słonina 340.— zł, smalec 410,— zł, kotlety 300,— zł, karczek 280,— zł, boczek 260.— zł. żeberka 190,— zł, sadło 370,— zł, szynka z kością 290,— zł, szynka bez kości 320,— zł, podgardle 280,— zł. golonka 150.— zł., głowa nierozebrana 120,— zł, nóżki 100.— zł, szynka gotowana krajana 440,— zł, kiełbasa popularna 260,—zł, kiełbasa zwykła 300,— zł, kiełbasa mortadelowa, parówki, krakowska i metka 400,— zł, kiełbasa serdelowa 300,— zł, kiełbasa wątrobianka 330,— zł, kiełbasa salceson czarny — krwisty 160.— zł, Kiełbasa, salceson czarny I gatunek 260.— zł, kiełbasa salceson włoski i serdelki 380,— zł., słonina wędzona 370,— zł, boczek wedzony gotowany 360.— zł, boczek wędzony surowy 350,— zł, kości wieprzowe świeże 40.— zł., kości wieprzowe wędzone 70.— zł, żeberka wędzone 220,— zł, kiszka - kaszanka (z kaszy jęczmiennej 65 proc.) 100,— zł.

NABIAŁ

(cena za kilogram)

Masło mleczarskie 550,— zł., masło osełkowe 460.— zł.

Zabrania się sprzedaży rąbanki.

(Krzempek)
Przewodniczący Komisji

Kupcy z hali targowej
dla sierot warszawskich

Niżej wymienieni kupcy branży tekstylno-bawełnianej z ostatnich dwóch rzędów Hali Targowej w Katowicach, z okazji dnia odbudowy Warszawy złożyli dobrowolne ofiary dla sierot z Warszawy, których rodzice w bestialski sposób zostali zamordowani w czasie okupacji przez najeźdźcę germańskiego: 1) ob. ob. Pieczyrak 4,000 zł, 2) Rzepowa 500 zł, 3) Grzechowiakowa 500 zł, 4) Polakowa 500 zł, 5) Kwiatkowski 500 zł, 6) Kruk 200 zł, 7) Blicharski 500 zł, 8) Paprzycki 300 zł, 9) Łakomski 200 zł, 10) Zawiślok 200 zł, 11) Frey 20 zł.

Ofiara w kwocie zł. 7.420.— została wpłacona do Redakcji Trybuny Robotniczej w Katowicach.

Wyżej wymienieni wzywają innych kupców do składania ofiar na ten cel.

Ważny odcinek handlu spółdzielczego
Działalność Śląskich Zakładów Mleczarskich

Mleko jest artykułem szczególnie potrzebnym dla śląskiego okręgu przemysłowego. Wskutek niskiego stanu pogłowia zagadnienie dostaw tych ilości mleka którymi na razie dysponujemy ma specjalne znaczenie.

Uporządkowanie skupu i zbytu idzie w dwóch kierunkach: 1) zdobycie jak największej ilości mleka, 2) rozprowadzenie mleka o wysokiej jakości i zawartości tłuszczu.

Problem ten nie mógł być rozwiązany przez „inicjatywę prywatną", która do roku 1936 była jedyną formą skupu i zbytu.

W tym to roku z inicjatywy Śląskiego Funduszu Rolnego powstała spółka z ogr. odp. pod nazwą **„Śląskie Zakłady Mleczarskie"** w Katowicach. Po ukończeniu działań wojennych, już w lutym 1945 r. przystąpiono do organizacji zaopatrzenia przemysłowej części Śląska w mleko.

W trudnych warunkach początkowych zorganizowano **„Śląskie Zakłady Mleczarskie"**, jako spółdzielnię z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach, o zakresie działalności obejmującym województwo śląsko - dąbrowskie.

Centrala katowicka posiada 22 sklepy nabiałowe, które mieszczą się w Katowicach, Chorzowie, Siemianowicach i Świętochłowicach. Oprócz tego istnieją oddziały: w **Bytomiu** — z 6 sklepami; w **Sosnowcu** — z 5 sklepami; w **Zabrzu** — z 6 sklepami. W organizacji znajduje się oddział w **Gliwicach** z 4 sklepami, oraz punkty rozdzielcze w **Mysłowicach, Szopienicach i Czeladzi.** W miarę nasilenia dostaw Śląskie Zakłady Mleczarskie współdziałają z aparatem zbytu Śląskich Spółdzielń Spożywców. **Mleko rozprowadzane jest w pierwszym rzędzie na pokrycie zapotrzebowania Funduszu Aprowizacji (kartki), następnie do szpitali, żłobków oraz do zakładów pracy, dla robotników zatrudnionych w szczególnie niezdrowych warunkach:** (cynkownie, siarkownie, drukarnie itp.). Naturalnym zapleczem dla śląskiego okręgu przemysłowego jest Poznańskie, Krakowskie i Kieleckie, jednak z uwagi na brak wagonów — chłodni sprowadzanie mleka z tych terenów w okresie letnim jest prawie wykluczone.

Z tego powodu głównym terenem dostaw jest wojew. śląsko-dąbrowskie, które dostarcza 40 tys. l mleka dziennie, a **więc 10 — 12 mil. ltr. rocznie.** Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę mieszkańców i konieczność spożycia choćby 1/3 ltr. mleka dziennie, **roczne zapotrzebowanie wynosi 100 mil. litrów**

Możliwości produkcyjne z czasów przedwojennych wynosiły 300 mil. litrów rocznie. Przy wzroście stanu pogłowia do ilości przedwojennej całkiem realne jest pełne pokrycie zapotrzebowania mleka dla ludności miejskiej. Obecnie ilość dostarczanego mleka nie jest proporcjonalna do stanu pogłowia.

Wielką przeszkodą w koncentracji skupu mleka jest anonimowy, dziki handel. Na atrakcyjność tego handlu składa się wielkie zapotrzebowanie rynku oraz wysokie zarobki t. zw. „zbieraczy" mleka, którzy nie płacą podatków ani nie ponoszą żadnych dodatkowych kosztów.

Próby walki z tym handlem nie dały pozytywnych wyników mimo ostrych zarządzeń wojewody śląsko - dąbrowskiego i Państwowych Zakładów Higieny. **Z uwagi na szkodliwość gospodarczą i sanitarną „dzikiego handlu" sprawę tę polecamy uwadze Komisji Specjalnej.** Główną przyczyną anarchii w handlu mlekiem jest skomplikowana i długa procedura karna w stosunku do potajemnych rozlewni mleka.

Badania wykazały, że ponad 60 proc. stanowi mleko sfałszowane. **Na rynek śląski przychodzi 30 tys. ltr. mleka dziennie** dostarczanego przez „dziki handel", z tego 1/3 stanowi woda. **Za tę wodę płacą odbiorcy haracz w wysokości ok. 10 milionów złotych miesięcznie.**

Tylko w pewnym krótkim okresie czasu na 967 pobranych próbek stwierdzono 570 zafałszowań. 169 „baniek" mleka zniszczono, a 298 zajęto. Tę skandaliczną sytuację może zmienić tylko uświadomienie odbiorców, oraz przestrzeganie obowiązujących przepisów.

Śląskie Zakłady Mleczarskie posiadają zdolność przerobową 130 tysięcy litrów dziennie. Nowy oddział w Gliwicach projektowany jest na 40 tysięcy litrów.



Zdrowe i tłuste mleko rozwożone jest do szpitali, żłobków i zakładów pracy

Oglądamy nowoczesne urządzenia Centrali w Katowicach. Wzorowa czystość pomieszczeń, nowoczesne laboratorium, sprawna obsługa rozdziału na miejsce dostawy świadczą o dużej żywotności spółdzielni.

Mimo wielu trudności spowodowanych brakiem odpowiednich kredytów obrotowych i inwestycyjnych, brakiem odpowiedniej ilości taboru i części zamiennych, **Śląskie Zakłady Mleczarskie mają bogaty wkład w gospodarkę aprowizacyjną naszego województwa.**

Na czele obecnego zarządu stoją ob. ob. Perek Józef, Brydak Aleksander i Krzemiński Jerzy, którzy udzielili nam szeregu informacji z tego pożytecznego odcinka spółdzielczości. (S)

Uwaga komitety odbudowy Warszawy!

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach wzywa wszystkie komitety powiatowe i miast wydzielonych Odbudowy Warszawy o bezzwłoczne, telefoniczne podanie wyników zbiórek ulicznych i imprez w miesiącu wrześniu br.

Z uwagi na przetrzymywanie kwot na rachunkach komitetów terenowych, województwo nasze w ogólnej punktacji zbiórek znajduje się na 2-gim miejscu, co nie odpowiada rzeczywistości.

W związku z powyższym, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach prosi o natychmiastowe przekazanie na rachunek Wojewódzkiego Komitetu, zebranych dotychczas kwot.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO BANKU LUDOWEGO w Mysłowicach

(lw) Z dniem 26 września b. r. po ośmioletniej przerwie wznowiła swą działalność przedwojenna spółdzielnia kredytową mająca za zadanie nieść pomoc miejscowym drobnym warsztatom rzemieślniczym i rolnikom pobliskich wsi, ciążących gospodarczo do miasta Mysłowic.

Historia tego banku sięga roku 1926. W chwili założenia spółdzielnia postawiła sobie za cel dwa zadania: nieść pomoc finansową małym zakładom pracy, kupcom, rzemieślnikom i małorolnym, celem podniesienia i ugruntowania placówek polskich na naszym terenie.

Drugim niemniej ważnym zadaniem była walka z miejscowym niemieckim „Volksbankiem", a tym samym niesienie pomocy polskiej ludności, potrzebującej kredytów inwestycyjnych. O skuteczności interwencji PBL świadczy fakt nabycia w krótkim czasie trzech nieruchomości w Mysłowicach, które dzisiaj stanowią żelazny kapitał reaktywowanego banku.

W uroczystości otwarcia banku wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa z burmistrzem miasta tow. **Świerczakiem** i przewodniczącym MRN **tow. prof. Bielakiem** na czele.

Z wypowiedzi miejscowych kierowników placówek spółdzielczych i innych, którzy zadeklarowali się dokonywać wszelkich transakcji bankowych przez PBL jak również z dużego zainteresowania bankiem, o czym świadczył liczny udział w uroczystości otwarcia należy sądzić, że pożyteczna ta placówka stanie się jeszcze jednym ogniwem dążącym do podniesienia ogólnej gospodarki narodowej.

Zebranie Koła Kobiet PPR dzielnicy Śródmieście

Zarząd Koła Terenowego Kobiet PPR Katowice - Śródmieście zawiadamia, że zebranie Koła odbędzie się dnia 2. 10. 1947 r. o godz. 17-tej w Luna - Parku, w sali przy ul. Bankowej 11.

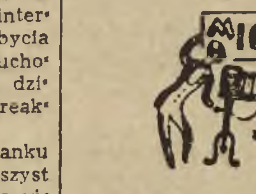
Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich towarzyszek bezwzględnie obowiązkowa.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na dzień 2 października br.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 4,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,30 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka PCK. 8,15 Koncert życzeń. 9,00 Koncert reklam. 12,06 Wiadomości. 12,10 Przegląd prasy. 12,15 Melodie ludowe. 12,30 Audycja dla wsi. 12,40 Utwory wiolonczelowe. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Koncert rozrywkowy. 14,00 Informacje. 14,15 Komunikaty. 14,30 Audycja dla kobiet. 14,40 Audycja dla wsi. 15,00 Muzyka. 15,10 Śpiewajmy piosenki. 15,30 „Hej flisacza dziatwo". 16,00 Dziennik. 16,20 Utwory skrzypcowe. 16,40 Z naszej radiofonii. 16,50 Pogadanka gosp. 17,00 Muzyka dla wszystkich. 18,00 Kurs pszczelarski. 18,10 Uwertury operetkowe. 19,00 Audycja TUR-u. 19,10 Audycja dla wojska. 19,40 Arie i pieśni. 20,00 Z szerokiego świata. 20,15 Reportaż. 20.25 Melodie Paolo Tostiego. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka. 21,45 Słuchowisko. 22,10 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert. 23,00 Wiad. dziennika. 23,25 Muzyka. 24.00 Zak. programu



Wisi sobie...

Wisi sobie na poniektórych słupach ogłoszeniowych i tablicach taka żółta płachta papieru pokryta dużymi czytelnymi literami.

U samej góry napis:

OBWIESZCZENIE.

Codziennie przechodzę rano i wieczorem idąc do pracy i wracając do domu obok kilku takich obwieszczeń. I ilekroć przechodzę tylekroć zastanawiam się dla kogo wydano zarządzenie o którym owo obwieszczenie zawiadamia. Bo chyba nie dla... szoferów i nie dla właścicieli aut, którzy doń się nie stosują. Otóż obwieszczenie to wyraźnie zabrania na terenie miasta Katowic (nie inaczej) jechać szybciej niż 20 km-godz.., tudzież nakazuje używać tłumików...

A — któż się do tego zarządzenia stosuje?

Kto kontroluje przestrzeganie tych przepisów? Może milicjanci są do tego obowiązani? Nie sądzę — bo jakoś nic nie słychać o tym...

A nieszczęśni katowiczanie, którym złośliwy los (bo chyba nie Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa) przydzielił locum w śródmieściu, zasnąć nie mogą.

W chwili, gdy utrudzone powieki usiłują się zewrzeć — powietrze przeszywa straszliwa seria wybuchów spalinowych rozhukanych silników. — I śpij człowiecze! Proszę bardzo!

* * *

Żart na bok mości obywatele! Żart na bok Pekaesie szacowny! Dość żartów panowie z ŚLA! Uszanujcie przynajmniej podpis prezydenta Willnera. Załóżcie tłumiki, bo Katowice staną się miastem szaleńców! Załóżcie tłumiki, bo za bardzo Was słychać.

A jeśli nie? Jeśli nie, to bodaj by was regularnie co kwadrans budziły „szmery" ulicy: — parskanie rozigranych koni mechanicznych zaklętych w motorach w a s z y c h samochodów! (rg)

Czwartek

2

PAŹDZIERNIKA

Jana

Wschód słońca 6.32
Zachód słońca 18.21



2. 10. 1939 r.

Załoga Helu pod dowództwem kontradmirała Ungruga poddała się.

2. 10. 1943 r.

Frank podpisał „Rozporządzenie celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie", które stanowiło podstawę do masowych represji i gwałtów na ludności polskiej.

2. 10. 1944 r.

Warszawa skapitulowała.

W OGRODACH SUŁTANA

Wielkie było państwo sułtanów tureckich. Granice jego ciągnęły się od Belgradu do Bagdadu i od Morza Czarnego do Egiptu.

Harem Sulimana

Sułtan Suliman I (1520 — 1566) wybudował wielki harem w t. zw. „Nowym Saraju" na Akropolisie starego Bizancjum. W haremie jego znajdowało się około 300 kobiet nietureckiego pochodzenia, które w barbarzyński sposób były zakupywane jako niewolnice przez specjalnych urzędników na całym świecie. Do naszych czasów zachowała się pamięć pierwszej żony Sulimana rosyjskiej niewolnicy Rokselany. Początkowo była ona jedną z wielu niewolnic Sulimana, a po urodzeniu syna została podwyższona do stopnia drugiej żony. Przy pomocy intryg udało się jej usunąć pierwszą żonę i zająć jej miejsce. 32 lata aż do swojej śmierci Rokselana była całkowitą władczynią haremu i zapewniła swojemu synowi Selimowi następstwo tronu, po zamordowaniu jego rywala pierworodnego syna Sulimana Mustafy.

Ustrój haremu

Harem był małym państwem w obrębie Saraju z panującymi i podwładnymi. Władczynią haremu była z reguły matka Sułtana. Przedmiotem jej głównej troski były kobiety, które stanowiły osobistą własność Sułtana. Najwyższym urzędnikiem haremu był pierwszy eunuch, któremu bezpośrednio podlegały wszystkie kobiety. Jednym z głównych jego obowiązków było zwracanie uwagi sułtana na tę



lub inną kobietę. Miał on do swojej dyspozycji szereg podwładnych eunuchów, z których każdy miał dokładnie oznaczo-



ną rolę. Kislar Aga, tak brzmiał jego tytuł, miał zawsze wolny wstęp do Saraju i był łącznikiem między matką sułtana, sułtanem, haremem i światem zewnętrznym. Istniała również grupa kobiet o specjalnych obowiązkach, np. nadzorczyni, do której należał zarząd domu, kasjerka, która starała się o pieniądze dla żon i nałożnic, garderobiana, zarządzająca biżuterią, duchowna, która czytała Koran itp.

Kobiety sułtana

Nie trzeba chyba specjalnie dowodzić, że za wysokimi murami haremu panoszyła się zazdrość, nienawiść, współzawodnictwo i intrygi. Większość kobiet rekrutowała się przeważnie z elementów o niewysokim poziomie moralnym i każda z niewolnic starała się wybić. Największym marzeniem było zostać żoną sułtana i matką przyszłego następcy tronu. Jeżeli sułtan obchodząc harem zwrócił uwagę na jakąś niewolnicę, rzucał jej swoją chustkę do nosa. Wyróżniona natychmiast otrzymywała oddzielne mieszkanie i służbę do



swej dyspozycji. Rozpoczynało się oczekiwanie na poselstwo od Padyszacha. Kiedy zjawiało się ono „narzeczona" była przez spe



cjalne urzędniczki kąpana, czesana, perfumowana i świątecznie ubierana.

Harem rządzi państwem

Następcy Sulimana byli w ciągu setek lat zupełnie opanowani przez wpływy nałożnic haremu. Zostało stwierdzone, że w XVI i XVII wieku Włoszki i Sycylianki dobrowolnie sprzedawały się do haremu, aby tam intrygować i wywierać wpływ na życie polityczne. Wiele z nich przypłaciło swoje intrygi życiem.

Zwiedzamy harem

Po zdetronizowaniu Abdul Hamida II przez partię młodoturecką w roku 1906 harem został ostatecznie zniesiony. Obecnie jest on dostępny dla zwiedzających. Nie ma jednolitego planu. Składa się z labiryntu jedno i dwupiętrowych domków z nielicznymi, małymi oknami. Korytarz zwany „złotą drogą" prowadzi do centralnego budynku, w którym mieszkała matka sułtana i jego żony. Inna wąska ścieżka stanowi granicę między haremem i mieszkaniem sułtana. Tu znajduje się cesarska łaźnia, składająca się z trzech sal wyłożonych białym marmurem. Większość pokoi utrzymana jest w stylu tureckiego baroku. Ich największą ozdobą są malowidła ścienne oraz ornamenty drzwi i szaf. W tych pustych obecnie i cichych salach żyły, intrygowały, kochały i nienawidziły niewolnice sułtanów.

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH



Dziś w czwartek, dnia 2 października o g. 19.30 na Dużej Scenie grane jest arcydzieło Szekspira „SEN NOCY LETNIEJ", w reżyserii Br. Dąbrowskiego, oprawie scenicznej prof. Pronaszki. Muzyka w opracowaniu W. Krzemieńskiego, balet Tacjanny Wysockiej.

Na Małej Scenie grana jest komedia francuska Marcela Dulluda „HISTORIA DWU SERC", w reżyserii Janusza Warneckiego, z gościnnym występem Zofii Grabowskiej i Aleksandra Żabczyńskiego. Początek o godz. 20-tej.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **W niedzielę grają już zwycięskie zespoły Wisły i Warty o tytuł** mistrza Polski.

Poznań trzyma na straży mocną wartę i trzeba naprawdę mocnego ataku, aby przez **Wartę** przedrzeć się do zwycięstwa.

Co prawda **Wisła** przegrała w Świdnicy, ale ta porażka była zupełnie bezbolesna. **Wisła** grała w myśl zasady:

Lepiej przegrać mało
A wyjść z meczu cało
niż
Wygrać honorowo
A wracać z rozbitą głową
Budą ratunkową.

★ **Niepokonany Ruch** gra z niepokonaną Tarnovią. I ten mecz zapowiada się bardzo interesująco. Bardzobyśmy jednak chcieli, aby ruch panował na boisku a nie na widowni. Żeby wybijali się poszczególni gracze obu drużyn a nie wybijała się publiczność, z łaski swojej.

★ **Najbardziej sensacyjną** imprezą sportową będzie mecz bokserski Z. S. R. R. — Polska.

Będzie to pierwszy występ reprezentacji radzieckiej w Polsce.

Polska ósemka zmontowana jest w sposób następujący:

w. musza — **Grzywocz**
w. kogucia — **Bazarnik**
w. piórkowa — **Antkiewicz**
w. lekka — **Rademacher**
w. półśrednia — **Chychła**
w. średnia — **Kolczyński**
w. półciężka — **Szymura**
w. ciężka — **Piątkowski.**

Jest to bezwzględnie najlepsza nasza ósemka może poza wagą półśrednią.

Ale w tej wadze obojętnie kto walczy. **Szczerbakowa** (ZSSR) i tak nie pokona.

Możemy jednak liczyć na pewne cztery punkty — **Grzywocza i Antkiewicza.** A może jeszcze ktoś uszczknie jakiś punkcik?

★ **Mistrzostwa** tenisowe Śląska zakończyły się pięknym pięciosetowym akordem najlepszego naszego duetu **Kończak — Niestrój.**

W półfinale obaj finaliści wyeliminowali zupełnie gładko, Kończak **Chytrowskiego**, Niestrój — **Bratka.**

Niestety, równocześnie wyeliminowali... siebie samych z półfinału drużynowych mistrzostw Polski nie stawiając się na mecz w Krakowie.

Coś tu nie w porządku. Ktoś strzelił w aut. Czyjeś pociągnięcie ugrzęzło w siatce regulaminu.

Ponieważ nie zostaliśmy poinformowani o powodach absencji naszej drużyny możemy ograniczyć się jedynie do komentarza:

W naszym śląskim sporcie
Coś się psuje na korcie.

★ **Ale za to w innych dziedzinach** Śląsk przoduje. Wszystkie zwycięskie bramki w Helsinkach zdobyli Ślązacy.

AKS już walczy o mistrzostwo Polski. Powinien jeszcze dołączyć się Ruch.

Trzech bokserów śląskich to prawie połowa reprezentacji polskiej.

Ruch drużynowym mistrzem kolarskim w **Tour de Pologne.**

Polonia (Bytom) mistrzem w piłce wodnej.

Motocykliści śląscy w czołówce polskiej.

Ping - pongiści mistrzami Polski.

Hokeiści... poczekajmy jeszcze trzy miesiące. Nie wypada się chwalić na kredyt. Ale zobaczycie! Jednym słowem: **sportowcom śląskim trzykrotne hip, hip hurra!**

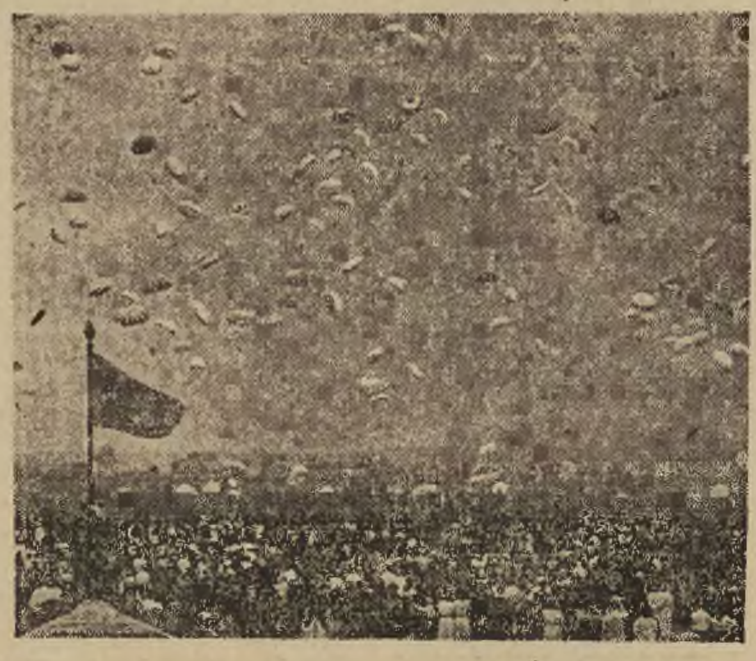
Do Polski przyjeżdżają transporty zboża ze Związku Radzieckiego.

ZBOŻNA AKCJA

O transportach zboża powiedzieć można,
Że to jest akcja naprawdę ZBOŻna.

PUK

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Tak wyglądało święto lotnictwa na lotnisku moskiewskim

Fabryka snów

★ **Nawet w Meksyku, kolebce najładniejszych kobiet świata, sensację spowodowało przybycie do jednej z mniejszych miejscowości górskich samolotu, który przywiózł 30 najpiękniejszych dziewcząt amerykańskich: mają one odtwarzać role nimf w najnowszym filmie o przygodach Tarzana p.t. TARZAN I NIMFY z Johnny Weissmuellerem w roli głównej.**

KRONIKA KULTURALNA

„PAN TWARDOWSKI" L. RÓŻYCKIEGO W RADIO SZTOKHOLMSKIM.

Rozgłośnia radiowa w Sztokholmie nadaje w dn. 30 bm. **poszczególne fragmenty popularnego baletu Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski" w wykonaniu orkiestry radiowej.**

„MIESIĄC WYMIANY KULTURALNEJ" NA POMORZU.

W związku z „Miesiącem wymiany kulturalnej między Polską a ZSRR" koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Pomorzu przygotowują bogaty program imprez i uroczystości. Specjalny komitet organizacyjny „Miesiąca wymiany" ułożył projekt imprez.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ **Oscar Wilde** napisał po pewnym koncercie taką recenzję: **„Gdy się obudziłem, koncert już się skończył".**

— BEZPŁATNE BILETY —
NA WYSTAWĘ AKADEMICKĄ

Do Redakcji „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Dyrekcja Wystawy Akademickiej w Katowicach (Krasińskiego 8) przesyła 50 biletów wstępu na Wystawę Akademicką. Wystawa otwarta jest tylko do 2.10. 1947 r. w godz. od 8 — 13 i od 15 — 20. W dniu zakończenia Wystawy Akademickiej odbędzie się o godz. 18-ej koncert muzyczny Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach oraz w porozumieniu z tut. Szkołą Górniczą zjazd do kopalni.

Dyrekcja Wystawy Akademickiej

KĄCIK PLASTYKOW

Wystawa pośmiertna Christo B. Kutewa w Katowicach

Zwiedzając wystawę w katowickim Domu Kultury ulegamy mimo woli nastrojowi jakiegoś smutku i przygnębienia i nie możemy się oprzeć pesymistycznym rozważaniom na temat znikomości pe- nych dzieł ludzkich wobec bez- względności czasu.

Jakże surowo czas obszedł się z dorobkiem tego artysty! Dziś choć minęło zaledwie kilka lat od jego śmierci, na prace jego patrzymy jak na coś bardzo odległego, obcego nam, zapisanego na kartach historii dawno zamkniętych, do których lepiej, jeśli się nigdy nie wraca. Czytamy w katalogu wystawy o patronacie Jana Matejki nad krakowskimi studiami artysty, o wyróżnieniach i medalach, które otrzymywał w uznaniu pracy i talentu w krakowskiej uczelni i na próżno w jego płótnach szukamy potwierdzenia tego sikiego. Daleki odblask matejkowskiej szkoły odnajdujemy z trudem w niektórych portretach, najwięcej chyba w „Wiarusie", po medalach pozostały jedynie metalowe krążki, z pietyzmem przechowywane w rodzinie.

Wystawa B. Kutewa, to wystawa prac człowieka, który umiłował polski pejzaż który dużo trudu sobie zadał, aby pejzaż ten wytworzyć w obrazach i jeśli wystawa ta nas wzrusza, to dzieje się nie pod wpływem pierwiastka malarskiego, którego niejednokrotnie trudno się doszukać w eksponowanych pracach, lecz dzięki pasji twórczej, sumienności i prawdziwości z jaką starał się ten cudzoziemiec zamknąć w realne ramy obrazu sentyment dla pejzażu polskiego i polskich gór.

Byłoby dobrze, gdyby Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej zorganizowało wystawę reprezentacyjną współczesnego malarstwa, czy grafiki bułgarskiej, która z pewnością będzie bardziej interesująca od obecnej wystawy i da nam rzeczywisty obraz plastyki w Bułgarii.

ST. JAN.

Ryszard Wright 92

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Zwolno wysychał potok łez, Bigger leżał teraz na plecach, patrząc bezmyślnie w sufit. Złożył wyznania, śmierć czyhała na niego. A jakże to iść na śmierć w obliczu białych, którzy sądzili, że tylko ona wyleczy go z uczuć, powziętych w zgodzie z kolorem jego czarnej skóry? Jakże to zamienić zgon na zwycięstwo?

Westchnął, podniósł się i legł na pryczy w pół śnie, pół jawie. Drzwi otwarły się, weszło czterech policjantów i stanęło nad nim, a jeden z nich dotknął jego ramienia.

— Wstawaj, chłopcze!

Podniósł się, patrząc na nich pytająco.

— Wracamy na badanie.

Zatrzasnęli mu znowu kajdanki na rekach i wywiedli do hallu, gdzie już czekała winda. Drzwiczki zawarły się, poleciał w powietrze, stojąc między czterema wysokimi, milczącymi mężczyznami w granatowych mundurach. Winda stanęła, drzwiczki się otworzyły, zobaczył niespokojny tłum, usłyszał gwar wielu głosów. Prowadzono go wąskim przejściem.

— Ta kanalia!

— A to czarny!

— Bij go!

Ktoś trzasnął go w skroń, aż się przewrócił. Zginęły gdzieś twarze i głosy. Ból wiercił w głowie, lewa strona twarzy zdrętwiała. Zasłonił się łokciem, podniesiono go brutalnie z podłogi. Otwarłszy oczy, zobaczył policjanta, który walczył ze smukłym, białym człowiekiem. Okrzyki wzrosły do natężenia huraganu. Jakiś biały uderzał metodycznie w stół kawałkiem drzewa podobnym w kształcie do młotka.

— Spokój. Inaczej każę opróżnić sale i nikt nie zostanie, prócz świadków.

Krzyki ucichły. Policjant pchnął Biggera na krzesełko. Wkoło wzrosła zaraz solidna warstwa białych twarzy. Wkoło stali barczyści policjanci z gumowymi pałkami w rękach, połyskiwały na ich piersiach blachy, twarze były czerwone i surowe, ciemne i niebieskie oczy drgały w natężeniu. Z prawej strony mężczyzny przy stole usadowiło się w dwóch rzędach sześciu ludzi, złożywszy jednakowo na kolanach kapelusze i zwinięte palta.

Bigger podniósł oczy i zobaczył stos białych kości, leżących oddzielnie na stoliku, obok podłożonego pod kałamarz listu z żądaniem okupu. Pośrodku stołu leżały białe kartki, spięte spinaczem, jego zeznania. Był tu i białolicy, białowłosy pan Dalton, a obok niego, milcząca i wyprostowana Daltonowa, z twarzą, jak zwykle, uniesioną lekko ku górze i pochyloną na bok. Potem zobaczył walizkę, w którą upychał ciało Mary, którą potem taszczył na schody, którą wreszcie odwoził na dworzec. Była tu też ściemniała siekiera i małe, metalowe kółka. W tym momencie Bigger poczuł uderzenie w łopatkę i zobaczył Maxa, który się do niego uśmiechał.

— Spokojnie, Bigger. I nie odzywaj się. Nie potrwa to długo.

Człowiek przy stole stuknął znów młotkiem.

— Czy jest tu może kto z rodziny zmarłej, który poda nam w swoim brzmieniu całą tę historię?

Pomruk przebiegł salę. Jakaś kobieta wstała, z pośpiechem podeszła do ślepej, ujęła ją pod rękę i podprowadziła do krzesła na prawo od sędziego, naprzeciwko sześciu mężczyzn. To zapewne pani Patterson, pomyślał Bigger, przypominając sobie nazwisko, które wymieniała Peggy.

— Może pani zechce podnieść prawą rękę.

Delikatna, woskowa dłoń pani Dalton uniosła się nieśmiało ku górze. Mężczyzna zapytał czy słowa, jakie ma zamiar wypowiedzieć istotnie zawierać będą prawdę, całą prawdę i tylko prawdę, tak jej Panie Boże dopomóż i pani Dalton potwierdziła przysięgę.

— Owszem panie, tak

Bigger siedział sztywno, starając się, by tłum nie poznał po nim strachu. Nerwy miał naprężone słuchając słów starej kobiety. Na pytanie Daltonowa odpowiedziała, że ma pięćdziesiąt trzy lata, że mieszka pod 4605 numerem przy bulwarze Drexel, że jest byłą nauczycielką, że była matką Mary i małżonką pana Daltona. Kiedy mężczyzna zadawał pytania, dotyczące Mary, słuchacze nachylili się w krzesłach.

Pani Dalton powiedziała, że Mary była panną lat dwudziestu trzech, że była ubezpieczona na trzydzieści tysięcy dolarów i miała majątek sięgający około ćwierci miliona dolarów, że poza tym pracowała do chwili śmierci. Głos Daltonowej był cichy, choć wytężony i słuchając tego głosu Bigger rozmyślał, ile też jeszcze będzie mógł wytrzymać? Czyż nie byłoby lepiej, stanąć prosto pod nożami świateł tam, na dachu i dać się po prostu zastrzelić? Wykreśliłby ze swego życia, tę całą sforę, to widowisko, ten sport.

— Pani Dalton — powiedział mężczyzna — jestem sędzią deputowanym i z wielkim bólem zadaję pani te pytania. Muszę jednak dopełnić tej powinności, ustalić identyczność zmarłej.

— Rozumiem — wyszeptała pani Dalton.

Koroner uniósł ostrożnie w palcach owo metalowe kółko i ukazawszy go Daltonowej, zatrzymał się. Na sali było tak cicho, że Bigger słyszał wyraźnie jego kroki, kiedy podchodził do krzesła ślepej. Tkliwie ujął jej rękę w swoją i zapytał:

— Kładę pani na dłoń metalowy przedmiot, który policja znalazła w piecu pani piwnicy. Proszę panią, pani Dalton, niechże go pani starannie zbada i zorientuje się, czy już kiedyś miała go pani w rękach?

Bigger chciał odwrócić oczy, ale nie zdołał. Zapatrzył się w twarz Daltonowej, która drżącymi rękoma obracała krążek metalu. Bigger spojrzał w bok: jakaś kobieta wybuchnęła płaczem. Wzmagały się szepty na sali. Koroner wrócił do stołu i znów długo stukał młotkiem. Sala zamilkła, słychać było tylko nieutulony płacz kobiety. Bigger znów wrócił do Daltonowej spojrzeniem. Obie jej ręce igrały kółkiem, potem zadrgały ramiona. Płakała.

— Czy pani to poznaje? **(C. d. n.)**